P

Cena numeru 15 groszy

...pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 1-go CZERWCA 1939 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 149

BRYTYJSKA MISJA WOJSKOWA PRZYBYWA DO WARSZAWY

Odbędzie ona narady z polskimi najwyższymi czynnikami wojskowymi

Londyn, 31 maja.

Prasa angielska donosi o wyjeździe do Warszawy

BRYTYJSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ Z PŁK. CLAYTONEM NA CZELE.

Zadaniem misji jest odbycie narad z polskimi najwyższymi czynnikami wojskowymi na temat ewentualnej

WSPÓŁPRACY SIŁ ZBROJNYCH POLSKI I WIELKIEJ BRYTANII

w wykonaniu zobowiązań o wzajemnej pomocy.

Warszawa, 31 maja.

Przybył do Warszawy na 2 dni radca William Strang, najbliższy współpracownik premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa, szef oddziału środkowo europejskiego Foreign Office.

Radca Strang po 2-dniowym pobycie w Warszawie, odjedzie dziś wieczorem do Krakowa dla zwiedzenia miasta, po czym uda się w powrotną drogę do Londynu.

Londyn, 31 maja.

(United Press) Według informacji kół miarodajnych Foreign Office przygotowało

PROJEKT ODPOWIEDZI NA NIEMIECKĄ NOTĘ Z 28 KWIETNIA, WYPOWIADAJĄCĄ UKŁAD MORSKI ANGIELSKO - NIEMIECKI.

Nota niemiecka zawierała oprócz faktu wypowiedzenia układu także uzasadnienia polityczne. — Angielska nota ma stwierdzić ich bezpodstawność.

Nota podkreśla mocno brytyjski punkt widzenia, nie zamyka jednak zupełnie drzwi do ewentualnych późniejszych pertraktacyj w sprawie umowy morskiej.

Oczekują w Londynie, że w ciągu września

NASTĄPIĄ ROZMOWY SZEFÓW SZTABÓW PAŃSTW

związanych układami o wzajemnej pomocy.

Prawdopodobnie kontakt ze sztabem głównym rosyjskim nawiązany będzie jeszcze przed wrześniem.

Londyn, 31 maja.

(PAT) Brytyjskie ministerstwo wojny ogłosiło dzisiaj szereg decyzyj o zmianach personalnych w naczelnym dowództwie brytyjskich sił zbrojnych. Zmiany te posiadają doniosłe znaczenie.

Przede wszystkim przywrócono ponownie stanowisko generalnego inspektora krajowych sił zbrojnych. Stanowiska te zniesione zostały w sierpniu 1914 r. t. j. na początku wielkiej wojny.

Na pierwsze stanowisko inspektora generalnego zamorskich sił zbrojnych mianowany został generał sir Edmund Ironside, dotychczasowy gubernator Gibraltaru, liczący 59 lat. Ironside, który przed objęciem stanowiska gubernatora Gibraltaru przed końcem ub. r. był dowódcą najważniejszego okręgu wojskowego Aldershot, obejmującego Londyn i dowodził gwardią królewską, uchodz za najwybitniejszego oficera — strategika armi brytyjskiej.

Powszechnie uważany jest on za desygnowanego na stanowisko dowódcy brytyjskich sił zbrojnych w Europie, o ileby na wypadek wojny W. Brytania wysłała korpus ekspedycyjny na kontynent.

Drugie stanowisko inspektora sił zbrojnych obejmuje gen. sir Walter Kirke, 62 lata liczący dowódca armii terytorialnej. Jego kontroli powierzony będzie całokształt obrony kraju, a więc inspekcjonowanie armii terytorialnej, sprawy wyszkolenia powołanych do służby wojskowej rekrutów oraz nadzór nad obroną przeciwlotniczą.

Mowa Mołotowa

Rosja zawrze pakt z Anglią i Francją pod warunkiem wzajemności. — Z.S.R.R. nie zerwie kontaktów gospodarczych z Niemcami i Włochami. — Polepszenie stosunków z Polską

Moskwa, 31 maja.

(PAT) Na posiedzeniu Najwyższej Rady zabrał głos Mołotow, jako komisarz spraw zagranicznych.

Mówca krytykował na wstępie dotychczasową politykę nieinterwencji państw demokratycznych, podkreślając, że polityka ta umożliwia państwom agresywnym —Niemcom i Włochom-- dokonanie zaborów w Europie.

Monachium było punktem kulminacyjnym polityki nieinterwencji, lecz

Z CHWILĄ, GDY NIEMCY ZAJĘŁY CZECHY I KŁAJPEDĘ, PRZEKONANO SIĘ, DO CZEGO PROWADZI POLITYKA NIEPRZECIWSTAWIANIA SIĘ AGRESOROM.

Szczególnie jasno zrozumiano sytuację, gdy

HITLER ZERWAŁ PAKT Z ANGLIĄ I POLSKĄ, ODRZUCIŁ POKOJOWE PROPOZYCJE ROOSEVELTA I ZAWARŁ PAKT O CHARAKTERZE AGRESYWNYM Z WŁOCHAMI,

skierowany przede wszystkim przeciwko głównym państwom demokratycznym.

Stwierdziwszy zmianę stanowiska państw demokratycznych wobec państw agresywnych, Mołotow powiedział:

„Należy poczekać, aby przekonać się, jak istotnie zmiany te są poważne i czy państwa demokratyczne, przeciwstawiając się agresji w jednych punktach Europy, nie zezwolą na agresję w innych.

Dopóki sytuacja ta nie wyjaśni się, Związek Sowiecki winien postępować ostrożnie.

ZAWARCIE PAKTU ANGIELSKO - POLSKIEGO I ANGIELSKO - TURECKIEGO WNIOSŁO POWAŻNĄ ZMIANĘ DO SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

W związku z tymi paktami — mówił Mołotow — stwierdzić należy dążenie do wciągnięcia ZSRR do frontu państw usposobionych pokojowo, celem zahamowania agresji. Zdaniem ZSRR, dążenia te idą po linii interesów większości państw europejskich.

Na propozycję Anglii i Francji, Związek Sowiecki nawiązał w połowie kwietnia rokowania z wymienionymi państwami, celem utworzenia frontu państw pokojowych. Aby jednak front taki mógł być stworzony, konieczny jest

PAKT O WZAJEMNEJ POMOCY MIĘDZY ZSRR A ANGLIĄ I FRANCJĄ I UDZIELENIE GWARANCJI DLA WSZYSTKICH PAŃSTW, GRANICZĄCYCH ZE ZWIĄZKIEM SOWIECKIM oraz UDZIELENIE EFEKTYWNEJ POMOCY ZSRR, GDYBY TN ZMUSZONY BYŁ WYSTĄPIĆ W OBRONIE TYCH PAŃSTW.

— Jest to opinia rządu sowieckiego — mówił Mołotow. — Opinii tej ZSRR nikomu nie narzuca, lecz jest przekonany, że odpowiada ona opinii większości państw europejskich. Porozumienie zawarte na zasadzie wzajemności i równych obowiązków miałoby charakter obronny. Ten punkt widzenia nie znalazł jeszcze całkowitego zrozumienia.

Anglia i Francja pozostawiły, jako sprawę otwartą

OKAZANIE POMOCY ZSRR W RAZIE ZAATAKOWANIA GO, JAK RÓWNIEŻ OKAZANIE POMOCY ZSRR, GDYBY TEN ZOSTAŁ ZMUSZONY DO WYSTĄPIENIA W OBRONIE PAŃSTW, GRANICZĄCYCH Z NIM, A NIE MAJĄCYCH GWARANCYJ ANGIELSKICH.

Ostatnio — stwierdził Mołotow — Anglia i Francja przyjęły zasadę wzajemności, lecz obsadziły ją takimi omówieniami, iż faktycznie może stać się ona fikcją. Co się tyczy drugiego punktu widzenia rządu sowieckiego, to nie zaszły żadne zmiany. W takich warunkach ZSRR nie może brać na siebie obowiązku obrony państw zatakowanych, jeśli nie otrzyma odpowiednich gwarancyj.

Prowadząc rokowania z Anglią i Francją — mówił dalej Mołotow — ZSRR nie zamierza wyrzekać się stosunków gospodarczych z takimi państwami, jak Niemcy i Włochy. Przed kilku tygodniami

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Rozruchy w Neapolu i Florencji

podczas powoływania pod broń rezerwistów. — Ludność włoska nie chce wojny i przyjaźni z Niemcami

LONDYN, 31 maja.

(PAT). Korespondent dyplomatyczny Manchester Guardian" ogłasza interesujące szczegóły, świadczące o wzrastającym niezadowoleniu ludności we Włozech.

Objawy tego niezadowolenia — twierdza korespondent — nie są może widoczne na powierzchni, ale są one oraz to bardziej dostrzegalne przez tych, którzy są w stanie sięgnąć nieco głębiej.

Według korespondenta,

WŚRÓD LUDNOŚCI WŁOSKIEJ PANUJE GŁĘBOKIE I SZEROKO ROZPOWSZECHNIONE NIEZADOWOLENIE ORAZ OBAWA PRZED WOJNĄ.

W przeciwieństwie do lat 1914 i 1915, gdy włoskie roszczenia do naturalnej granicy t. zn. Triestu i Orentino spotkały się z szerokim poparciem,

OBECNE IMPERIALISTYCZNE ASPIRACJE NIE WYWOŁUJĄ ŻADNEGO ECHA.

Sojusz włosko-niemiecki — zdaniem korespondenta — bynajmniej nie przyczynił się do osłabienia nastrojów antyniemieckich wśród Włochów. Celem skierowania nieprzyjaznych nastrojów w inną stronę, w niedługim czasie podjęta będzie wytężona propaganda antykomunistyczna i antyrosyjska.

W zakończeniu korespondent wspomina o MANIFESTACJACH NIEZADOWOLENIA, JAKIE MIAŁY OSTATNIO MIEJSCE PRZY POWOŁYWANIU REZERWISTÓW. WE FLORENCJI, NEAPOLU I INNYCH MIASTACH DOJŚĆ MIAŁO PRZY POWOŁYWANIU REZERWISTÓW NAWET DO ROZRUCHÓW.

Ambasador Francji u min. Ciano

Stosunki francusko-włoskie są nadal naprężone

Rzym, 31 maja.

(PAT) W ciągu maja odbyły się dwie rozmowy **ambasadora francuskiego Francois Ponceta z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano.** Pierwsza z tych rozmów doszła do skutku z inicjatywy ambasadora Francji dn. 10 maja b. r. t. j. **przed turyńską mową Mussoliniego.** W toku tej rozmowy załatwiono bieżące sprawy administracyjne, a ponadto wymieniono poglądy na sytuację międzynarodową oraz poruszono aktualny stan stosunków francusko-włoskich, jednak żadnej decyzji politycznej nie powzięto.

Druga rozmowa odbyła się również z inicjatywy francuskiej wczoraj t. j. dn. 30 maja i podobnie jak pierwsza poświęcona była głównie normalnym sprawom administracyjnym.

Istnieją jednak dane, aby mniemać, **że w toku obu rozmów ambasadora francuskiego z hr. Ciano były próby zmierzające do poprawy atmosfery pomiędzy Francją a Włochami.** Jakkolwiek wyniki tych starań są otoczone tajemnicą, **w kołach francuskich daje się odczuć nastrój pesymistyczny, nie zwiastujący możliwości polepszenia w najbliższej przyszłości stosunków między Paryżem a Rzymem.**

Uzasadniając taki punkt widzenia, koła francuskie podkreślają, że opinia publiczna we Francji sprzeciwia się dziasiaj wszelkim rokowaniom i koncesjom na rzecz Włoch, a ze **swej strony** Włochy po podpisaniu sojuszu z Rzeszą Niemiecką przyjęły na siebie różne zobowiązania utrudniające, zdaniem wspomnianych kół francuskich, realizację odprężenia włosko-francuskiego.

Sowiety wystąpią zbrojnie

w razie zaatakowania Anglii lub Francji. — Pakt o wzajemnej pomocy zawarty będzie na 5 lat

Londyn, 31 maja.

(PAT) Jak twierdzą w tutejszych kołach politycznych, projekt paktu brytyjsko - francusko - sowieckiego, złożony przez W. Brytanię w Moskwie przewiduje, że o ile W. Brytania lub Francja zostałyby wciągnięte do wojny:

a) wskutek bezpośrednio na nie wymierzonego ataku,

b) wskutek wykonywania przez nie zaciągniętych zobowiązań,

c) wskutek zwrócenia się do nich o pomoc przez którekolwiek z państw europejskich, zaatakowanych przez agresora — Rosja Sowiecka udzieli obu tym państwom natychmiast swojej pomocy.

Odwrotnie, gdyby Rosja Sowiecka wciągnięta została do wojny z racji jednego z wymienionych 3-ch powodów, W. Brytania i Francja przyjdą natychmiast Rosji Sowieckiej z pomocą.

W projekcie paktu jest zastrzeżone, że przy udzieleniu pomocy innym państwom, uszanowane będą interesy tych trzecich stron. Projekt przewiduje zawarcie paktu na okres 5 lat.

Ambasador sowiecki Majskij odwiedził pełniącego obowiązki, stałego podsekretarza stanu sir Lancelot Oliphant, z którym omówił notę brytyjską, prosząc o pewne wyjaśnienia.

Ambasadorowi Sowietów chodziło głównie o sprecyzowanie interpretacji tego ustępu propozycyj brytyjskich, w którym mowa jest o stosowaniu zasad paktu Ligi Narodów. Rządowi sowieckiemu chodziło mianowicie o to, czy oznacza to stosowanie procedury art. 16-go, czy też ducha paktu.

Ze strony brytyjskiej oświadczono, że rząd brytyjski nie miał bynajmniej na myśli stosowania procedury paktu Ligi Narodów, w myśl artykułu 16-go, lecz jedynie oparcie swych propozycyj o ducha paktu Ligi, przez co W. Brytania podkreślić pragnie, że propozycje te nie mają charakteru agresywnego przeciw komukolwiek, lecz odwrotnie, pomyślane są jako zabezpieczenie pokoju.



Pałac biskupi w Salzburgu obsadzony przez oddziały szturmowe

Wiedeń, 31 maja.

Jak się dowiadujemy z kół poinformowanych, przed kilku dniami oddziały szturmówek obsadziły pałac ks. Biskupa Zygmunta Waitza w Salzburgu, z wyjątkiem trzech pokoi, stanowiących osobiste mieszkanie Biskupa. Zrobiono to w czasie, kiedy bawił na konferencji dostojników Kościoła w Wiedniu. Zajęcie pałacu biskupiego tłumaczone jest tym, że miał on stanowić własność państwa.

Wybory do Izby Gmin odbyć się mają na jesieni

Londyn, 31 maja.

(United Press). Koła polityczne w Londynie liczą się z tym, że w razie poprawy sytuacji międzynarodowej wybory do Izby Gmin odbędą się w jesieni.

W ciągu najbliższych miesięcy partia pracy i konserwatyści rozpoczną przygotowania do nowych wyborów a wydział wykonawczy partii pracy, który będzie dziś wybrany, będzie miał według informacji „Daily Heralda", zadanie uruchomienia propagandowej machiny wyborczej.

Mowa Mołotowa

(Dokończenie).

RZĄD NIEMIECKI MIAŁ WYSŁAĆ DO MOSKWY DELEGACJĘ HANDLOWĄ POD PRZEWODNICTWEM P. SCHNURRE,

lecz następnie zdecydował misję tę powierzyć ambasadorowi Schulenburgowi. Rokowania z ambasadorem Schulenburgiem zostały zerwane z powodu rozbieżności zdań, więc nie jest wykluczone, że mogą być one ponownie nawiązane.

W STOSUNKACH Z POLSKĄ — MÓWIŁ MOŁOTOW — NALEŻY PODKREŚLIĆ OGÓLNE POLEPSZENIE.

Stosunki z zaprzyjaźnioną Turcją rozwijają si ęnormalnie, a ostatnia wizyta Potiemkina w Ankarze miała duże znaczenie polityczne.

Po omówieniu sprwy wysp Alandzkich Mołotow przeszedł do omówienia stosunków z Japonią, oświadczając, że GROŹBY POD ADRESEM ZSRR NIE ODNIOSĄ ŻADNEGO SKUTKU.

Ostrzegł on zupełnie wyraźnie Japonię przed prowokowaniem incydentów granicznych zarówno na rubieżach ZSRR, jak i republiki mongolskiej, zaznaczając, że w myśl paktu sowiecko - mongolskiego Związek Sowiecki będzie bronił granic Mongolii z taką samą stanowczością, jak i granic własnych.

Co się tyczy Chin, to ZWIĄZEK SOWIECKI BĘDZIE OKAZYWAŁ POMOC NARODOWI CHIŃSKIEMU.

Duńsko-niemiecki pakt o nieagresji

podpisany został wczoraj w Berlinie

Berlin, 31 maja

(PAT) **Dzisiaj popołudniu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych został podpisany układ o nieagresji pomiędzy Danią a Niemcami.**

Układ ten składający się z dwóch artykułów podpisali ze strony Niemiec minister von Ribbentrop, w imieniu rządu duńskiego poseł duński w Berlinie von Zahle.

W związku z podpisanym dziś paktem o nieagresji między Danią a Rzeszą wydał minister spraw zagranicznych Ribbentrop śniadanie w hotelu „Adlon', w którym wzięli udział obok ministra pełnomocnego Danii von Zahle szereg ministrów Rzeszy.

Tekst paktu o nieagresji nie został tutaj ogłoszony i do tej pory zachowywany jest w ścisłej tajemnicy.

Sztokholm, 31 maja,

(PAT) Szwedzka fabryka broni w Landskrona (Szwecja południowa) wykonywuje obecnie 12 najbardziej nowoczesnych czołgów dla armii duńskiej. Pierwszy transport czołgów został już wysłany do Kopenhagi.

Nowy ambasador sowiecki przyjęty będzie jutro na Zamku

Warszawa, 31 maja.

Nowomianowany ambasador ZSSR w Polsce, p. Szaronow, przyjęty zostanie przez Pana Prezydenta Rzplitej dla wręczenia listów uwierzytelniających w piątek, dnia 2 czerwca rb. o godz. 12.30 popoł.

Ambasador Szaronow przejedzie ulicami Warszawy otwartym samochodem Prezydenta Rzplitej w asyście konnego szwadronu szwoleżerów.

Pomocnice domowe fundują samolot

Warszawa, 31 maja.

(PAT) Z inicjatywy pracownicy domowej p. Władysławy Szumilas, pomocnice domowe osiedla Milanówek pod Warszawą zgłosiły w zarządzie głównym LOPP zamiar ufundowania samolotu, który ma otrzymać nazwę „Pomocnica Domowa".

Akcja zbiórkowa rozpocznie się w niedługim czasie.

Nuta pokojowa

W publicystyce politycznej spotyka się ostatnio bardzo często zwrot: **„Niemcy zapędziły się w ślepy zaułek, z którego nie ma wyjścia"**. Przyznajemy się sami do kilkakrotnego użycia tego porównania...

A jednak ta figura retoryczna jest błędna. Przede wszystkim, wyjście ze ślepego zaułka jest **zawsze**, a to drogą prostego **cofnięcia się**. W historii jednak nie ma cofania się do innego, poprzedniego punktu. Historia idzie tylko naprzód, prze, jak lawina. Dlatego nie możemy mówić o tym, **aby Niemcy cofnęły się np. do okresu z początku bieżącego roku.** Byłoby to niemożliwe i dla nich i dla otaczającego świata.

Dzieje, które przeżywamy, **nie odstaną się.** Z nieubłaganą konsekwencją idziemy do rozwiązań... **Żadnych ślepych zaułków nie ma,** chociaż drogi, którymi toczą się wypadki, są **kręte i niezawsze widać, jaki będzie ich dalszy bieg...**

***

Ale jakieś **rozwiązanie** tego, co się dzisiaj dzieje **nadejść musi!** Są tacy, którzy przewidują, że **dojdzie do walnej rozprawy zbrojnej,** a nawet określają czas, **kiedy to nastąpi** — po zbiorach, w końcu lata: Niemcy nie mogą rozpocząć wojny na przednówku. Po nowych zbiorach, kiedy zapełnią się spichlerze, Hitler wyruszy w bój.

Temu rozumowaniu, z punktu widzenia logiki nic nie można zarzucić. Jednakże człowiek prostolinijny musi pytać, **czemu w takim razie Niemcy, zamiast spokojnie czekać, dopuszczają się jednej prowokacji za drugą, oraz dlaczego mocarstwa, zblokowane przeciwko Niemcom, czekają z założonymi rękami aż się szanse niemieckie poprawią?**

Istotnie, gdyby przyjąć za prawdopodobne, że Niemcy czekają do jesieni, należałoby spodziewać się, iż **teraz się przyczają, aby sprawić Europie tym groźniejszą i niebezpieczniejszą niespodziankę.** Pocóżby w takim razie uprawiali swe praktyki dokoła sprawy gdańskiej?

Skoro więc drażnią — tedy albo chcą wybuchu **teraz,** albo **nie chcą** wcale, a mają **inne zgoła cele na widoku...**

Dlatego też sądzimy, **że raczej nie trzeba przewidywać konfliktu efektywnego. Raczej znajdujemy się w trakcie bardzo głębokiego i przewlekłego międzynarodowego kryzysu, którego główną cechą jest pogotowie sił zbrojnych i demonstracja.**

***

Obie strony doskonale zdają sobie sprawę z sytuacji własnej i z sytuacji przeciwnika. Pomijając całą „wojnę na pysk" — groźne pomruki polityków (te rzeczy w każdej chwili dadzą się odwołać i zlikwidować) **przeciwnicy bynajmniej nie lekceważą się wzajemnie.**

Jeśli powiemy, że **klucz sytuacji leży w równej mierze w Berlinie i Londynie,** to z obu stron widzimy (mimo wszelkich pozorów) **niechęć do wojny.**

Mówi się o tym, że Berlin jest nieobliczalny, że działa tam **silna klika militarna,** ślepo pchająca do rozprawy. Myśmy nigdy nie przeceniali Hitlera, jego nauk, a nawet jego zdobyczy. Dlatego też spokojnie możemy dziś przyznać, że człowiek ten rzeczywiście posiada wiele politycznej intuicji i sprytu, ułatwiającego mu sukcesy. Kto zna biografię Hitlera, a pobieżnie choćby historię ostatnich lat w Niemczech, ten wie; że **ryzykanctwo jego w dużej mierze utemperowane jest przez kalkulację polityczną. Hitler uderza tam, gdzie podejrzewa łatwe zwycięstwo.** Jeśli się sparzy, **natychmiast się cofa i czeka następnego, dogodniejszego momentu.**

Przypomnijmy sobie jak cierpliwie, jak spokojnie potrafił **czekać na swoją kolejkę objęcia władzy w Niemczech.** Czy zaryzykował rewolucję? Starcie twarzą w twarz?

Hitlerowcy spalili Reichstag, ale **dopiero wtedy, gdy mieli w swoim ręku straż ogniową.** Wrogów dla wielkich zwycięstw **wyszukiwali sobie najsłabszych.** Potrafili zburzyć synagogę, ale **nie burzyli Bastylii.** Sławę zdobywali tanio — **na pochylonych karkach.** Do obozu nieprzyjacielskiego wdzierali się **podstępem** — przez propagandę. Nie znamy dotychczas wypadku, ażeby **Niemcy hitlerowskie wystąpiły przeciwko siłom poważnym i zdecydowanym,** z wyjątkiem oczywiście p. Goebbelsa na łamach „Völkischer Beobachter"...

W tych warunkach **nie przypuszczamy, ażeby Hitler zaryzykował wojnę przeciwko conajmniej Anglii, Francji, Polsce, Rosji i Turcji.** Gdybyśmy dobrze obliczyli, będzie nas z tej strony frontu jeszcze o wiele więcej...

Nie, Hitler nie zwykł ryzykować aż tyle...

***

W takim razie **może Londyn będzie parł do rozgrywki?**

To wydawałoby się już bardziej prawdopodobne, gdyby nie inne okoliczności: **Anglia nie może nic wygrać na tej wojnie.** Anglia wie wprawdzie, że długotrwałe pogotowie zbrojne **rujnuje świat,** ale zdaje sobie sprawę z faktu, że **całkowite rozbicie i zmiażdżenie Niemiec wcale nie leży w jej interesie.** Niemcy złamane mogą łatwo stać się Niemcami **bolszewickimi.** Jeśli Niemcy zostaną **tylko skrępowane i zdławione,** będziemy mieli **powtórzenie traktatu wersalskiego i wszystkich jego konsekwencyj...**

W interesie Anglii leży tylko **likwidacja systemu w Niemczech, aby uzyskać dobrego i zaufanego partnera,** klijenta, kontrahenta, nawet przeciwnika — ale **nie leży likwidacja Rzeszy Niemieckiej,** rozbiór, rozczłonkowanie, wykreślenie z listy mocarstw. Na te rzeczy trzeba trzeźwo i realnie patrzeć, a nie oddawać się **złudzeniom.**

Powiedzieliśmy o likwidacji systemu, czyli o **wytępieniu z Niemiec faszyzmu, czy narodowego socjalizmu** — wszystko dziś jedno, jak się to nazywa... Ale to wyjście **nie byłoby jedyne.** Sądzimy, że gdyby Niemcom (nawet hitlerowskim) udało się **znaleźć formułę poważnej ugody i dać tej formule solidne, doprawdy solidne gwarancje, Anglia i Francja, a za nimi Ameryka, dziś jeszcze byłyby skłonne do rozmów na podstawie propozycji prez. Roosevelta.** Polska też nie łaknie ani krwi niemieckiej, ani ich terytoriów. Chcemy tylko, aby nas nie zaczepiano i aby nareszcie skończyły się groźby i prowokacje!...

***

Mówimy o ugodzie **poważnej** t. j. takiej, która **nie byłaby oparta na blufie à la Monachium.** Tak więc. za **poważną** uchodziłaby demobilizacja w Niemczech, rozbrojenie stopniowe, ale szybkie, kampania pokojowa w propagandzie, likwidacja przynajmniej części przemysłu wojennego, **ustąpienie wojsk niemieckich ze Słowacji i Czech i t. d.** O mniej poważnych propozycjach i przyjęciu słabszych gwarancji **nie ma mowy.**

Teraz jeszcze słowa powyższe, gdy je piszemy, wydają się **dziwne, niemożliwe...** Ale **będą możliwe,** co więcej — **będą zrealizowane.** Układ sił jest tego rodzaju, świat tak się zmienił...

Obecne pogotowie zbrojne Europy, manifestacje militarne uważamy właśnie za wstęp do tych rozmów, które zaczną się na razie za kulisami, a później jawnie. **Żadne drzwi przecież nie zostały zamknięte!** Jeśli przez kilka tygodni uważało się i uważa Gdańsk za ognisko najbardziej zapalne w Europie, to przecież trzeba przypomnieć, iż **min. Beck w swej słynnej mowie bynajmniej nie uchylił się od rozmów w sprawie gdańskiej.**

Czy Polska wtrącała się do **wewnętrznych** spraw Wolnego Miasta, jeśli nie dotyczyły one bezpośrednio interesów Rzeczypospolitej, oraz zamieszkałych tam Polaków?

Czy komunikacja między Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy nie odbywała się i nie odbywa **bez przeszkód?**

Min. Beck odrzucił tylko energicznie nawet cień **koncepcji „korytarzowej" i** inkorporacji Gdańska do Rzeszy ujmując stanowisko Polski w lapidarnym skrócie: **„Od Bałtyku odepchnąć się nie damy!"**

Natomiast nie ulega kwestji, że do **pokojowej** dyskusji należałyby zagadnienia **ułatwień tranzytowych, celnych** i t. d., które przydałyby się Niemcom, nie naruszając przy tym **w najmniejszej mierze** zasad naszej suwerenności.

Poruszyliśmy tutaj sprawę Gdańska **tytułem przykładu.** Wielka Brytania ma z pewnością **swój bogaty wachlarz propozycji, przedewszystkim w dziedzinie gospodarczej...** Ma także bogaty repertuar **środków nacisku.** W **jednej ręce kiełbasa, w drugiej ręce — kij.** Coraz bliższe są czasy, kiedy Niemcy to zrozumieją.

* * *

— Dobrze, — powie ktoś — ale czy **Hitler będzie mógł zdobyć się na przekreślenie wszystkiego tego, co naobiecywał?** Czy nie ryzykuje całej swej **pozycji wewnętrznej?** Czy Niemcy **nie zbuntują się i,** przejrzawszy, **nie przepędzą od władzy całego nacjonal-socjalizmu?**

To rozumowanie jest **nawskroś błędne.** Przedewszystkim, trzeba znać Niemców, aby nie mieć zaufania do ich rewolucyjności. Pozatym, cóż **przeszkadza Hitlerowi rozwinąć na tematy pokojowe taką samą demagogię, jak na tematy wojenne?...** Napewno będzie to **nietrudne,** a Goebbels **potrafi nawet z klęski dyplomatycznej zrobić wielkie zwycięstwo!** Jesteśmy, zresztą pewni, **że każde pokojowe na dłuższą metę rozwiązanie naród niemiecki przyjmie z entuzjazmem.** Gdyby zaś nie przyjął z entuzjazmem, to **pocóż jest Gestapo?**

Nie. Z tej strony Hitler nie będzie obawiał się kapitulacji pokojowej, a cóż dopiero kompromisu?!...

* * *

Powtarzamy: trwające pogotowie zbrojne we wszystkich krajach Europy, uważamy za **demonstrację, podkreślającą powagę zagadnień, które muszą być rozwiązane.**

Im ta demonstracja jest **potężniejsza,** im większe jest **zespolenie narodu z armią, im spokojniejsze i bardziej opanowane jest pogotowie, im silniej tętni życie gospodarcze** — tym większe są atuty każdego państwa przy przyszłych rozmowach i pertraktacjach.

O.

Powrót ochotników niemieckich z Hiszpanii

Parada w Hamburgu przed marsz. Goeringiem

Hamburg, 31 maja.

(PAT) Dziś rano przybyła do Hamburga flota organizacji wypoczynków robotniczych „Siły przez radość" **przywożąca t. zw. ochotników niemieckich, powracających z Hiszpanii w liczbie około 5 tys. ludzi.**

Wskutek gęstej mgły na dolnym biegu Łaby nastąpiło pewne opóźnienie w przybyciu powracającej floty. Koło godziny 10-ej nastąpiła defilada statków, wiozących ochotników, **którą odebrał marszałek Goering z pokładu jachtu rządowego, nosząc najwyższą odznakę hiszpańskiego orderu „Czerwonych Strzał".**

Po południu po wylądowaniu ochotników nastąpiła druga parada, którą **prowadził generał mjr. von Richthofen, dowódca legionu.** Z ochotnikami przybyło również do Hamburga szereg wyższych wojskowych hiszpańskich, m. in. książę Alfons Orlean de Bourbon. Paradę tę odebrał również marszałek Goering na jednym z głównych placów miasta.

O ile przed dwoma laty dementowano kategorycznie i urzędowo jakikolwiek udział wojsk niemieckich w wojnie hiszpańskiej, obecnie **na skutek zdjęcia zakazu, wydanego przez ministerstwo propogandy, prasa niemiecka rozpisuje się o przebiegu walk sięgając roku 1936 i o poszczególnych operacjach najwcześniejszego okresu walk hiszpańskich. Dzienniki przepełnione są fotografiami i ilustracjami oraz mapami poszczególnych operacyj, w których brał udział legion niemiecki.** Wydane zostały np. specjalne wydawnictwa ilustrowane z okazji powrotu legionu „Condor".

Witając powracający legion, marszałek Goering wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, **że gen. Franco zażądał od kanclerza Hitlera na jesieni 1936 r. pomocy, której mu natychmiast udzielono.**

Marszałek Goering potwierdził, że legion składał się z oddziałów lotnictwa myśliwskiego, bombardującego, oraz artylerii przeciwlotniczej. Goering zaznaczył, że legion poniósł częściowo ciężkie straty.

Paryż, 31 maja.

(PAT) Havas donosi z Hamburga: Na pokładzie parowca „Robert Ley" przybyło dzisiaj do Hamburga kilku generałów hiszpańskich, którzy będą gośćmi rządu niemieckiego. Są to generałowie: don Antonio Aranda, don Juan Yauge, don Jose Solchaga, don Rafael Garcia Valinos, don Carlos Martinez Campos, don Camillo Alonso Fegan, kontradmirał don Ramon Agacino Armas, don Alfonso de Orleans de Bourbon. Towarzyszy im włoski generał lotnictwa Battisti.

Katastrofalny wybuch zbiornika z ropą

na kutrze w porcie puckim. — 4 osoby zabite, 7 ciężko rannych

Puck, 31 maja

Dziś o godzinie 18,10 w porcie puckim podczas naprawy motoru na kutrze 'Kuźnica nr. 6' własność rybaka Aleksego Budzisza, nastąpił **katastrofalny wybuch zbiornika z ropą.**

Kuter natychmiast zatonął. 4 osoby zostały zabite na miejscu, 7 ciężko rannych. Szczątki kutra, który wiózł materiał budowlany, jak również i artykuły żywnościowe, są obecnie wydobywane przez drużynę ratowniczą. Na miejsce wypadku przybył dowódca lotnictwa, przedstawiciele władz i prokuratury.

Akcją ratowniczą kieruje kapitan portu Władysławowo — Borakowski. Dotychczas nie ustalono dokładnie co było bezpośrednią przyczyną tej strasznej katastrofy. **Przypuszcza się, że wybuch nastąpił w czasie spawania aparatem tlenowym jakiejś części motoru.**

Konferencja na Zamku

z udziałem Marsz. Śmigłego-Rydza, prem. Składkowskiego i wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 31 maja.

(PAT) W dniu dzisiejszym Pan Prezydent R. P. w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza przyjął pana premiera gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Prof. Michałowicz zrezygnuje z katedry,

jeśli nie będzie cofnięte zarządzenie o ghecie ławkowym

Warszawa, 31 maja.

Prof. Michałowicz przyjął delegację studentów-Żydów z wydziału medycyny. W rozmowie na temat ghetta ławkowego prof. Michałowicz oświadczył, iż w okresie ferii letnich zwoła specjalną konferencję profesorów i docentów wszystkich wyższych uczelni, celem omówienia sprawy t. zw. zarządzenia porządkowego podczas wykładów.

Dalej prof. Michałowicz oświadczył, iż dążyć będzie bezwzględnie do podjęcia wspólnej akcji profesorów w celu zniesienia ghetta na uczelniach. W sprawie tej zwróci się również do ministra oświaty.

— Jeżeli nie uda mi się osiągnąć porozumienia — powiedział prof. Michałowicz — gotów jestem zrezygnować z katedry na uniwersytecie.

Oświadczenie i zdecydowane stanowisko prof. Michałowicza w przedmiocie ghetta ławkowego wywołało olbrzymie poruszenie w żydowskich kołach akademickich.

Stambuł, 31 maja.

(PAT) W dniu 9 czerwca r. b. ma przybyć do Turcji z wizytą urzędową rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu.

W związku z tą podróżą, do której tu przywiązują wielką wagę, w Ankarze bawi turecki poseł w Bukareszcie Hamdullach Suphi.

Prasa stambulska twierdzi, że wizyta min. Gafencu przyczyni się do wzmocnienia ententy bałkańskiej. Po pobycie w Ankarze, Gafencu uda się do Aten.

Angielska para królewska jedzie do St. Zjednoczonych

Viktoria, 31 maja

(PAT) **Królewska para brytyjska doznała w krańcowym mieście imperium brytyjskiego entuzjastycznego przyjęcia. Dziś rano para królewska rozpoczyna podróż powrotną, a w dniu 8-ym czerwca uda się do Stanów Zjednoczonych.**

Dziś wybory w Rumunii

na podstawie nowej ordynacji wyborczej

Bukareszt, 31 maja.

(PAT) Jutro naród rumuński przystępuje do wyboru izb ustawodawczych na podstawie nowej ordynacji wyborczej według systemu korporacyjnego.

Kandydaci do izby deputowanych i senatu podzieleni są na trzy grupy: mianowicie, grupę rolniczo - robotniczą, grupę przemysłowo - handlową i grupę zawodów intelektualnych.

Zaznaczyć należy, że wszyscy kandydaci do parlamentu są znanymi działaczami w zakresie swego zwodu, ponieważ selekcja kandydatów odbywała się tym razem według specjalności zawodowej, a nie przynależności partyjno - politycznej.

W przededniu wyborów panuje w całym kraju zupełny spokój.

Angielskie samoloty bojowe,

które rozwijają szybkość 720 mil na godzinę

Londyn, 31 maja.

(PAT) Produkcja brytyjskich samolotów bojowych czyni pod względem jakości tak znaczne postępy, że maszyny, które dotychczas znajdowały się na tajnej liście prototypów mają być oddane do masowej produkcji.

Samolot „Spitfire" zdolny do rozwinięcia maksymalnej szybkości 362 mil/g i uchodzący dotychczas za najszybszy masowo produkowany samolot bojowy na świecie, przeznaczony ma być z końcem br. do celów treningowych dla zaawansowanych pilotów.

Z końcem br. nowy typ samolotu bojowego o maksymalnej szybkości 400 mil/g, który dotychczas był na tajnej liście, zostanie obecnie zakwalifikowany jako samolot używany przez eskadry bojowe, natomiast na listę prototypów zapisany miał zostać ostatnio prototyp zdolny do rozwinięcia szybkości 520 mil/g w locie poziomym, a przy lotach nurkowych mogący osiągnąć szybkość równą szybkości głosu, a więc około 720 mil/g.

Maszyny typu „Huragan" wyposażone w 8 karabinów maszynowych, zdolne do rozwinięcia 330 mil/g, zostaną wycofane z eskadr pierwszej linii bojowej i zastąpione maszynami nowymi.



Zdarzenia i ludzie

„Lekarz wiecznego lodu"

Szerlok Holmes na biegunie północnym

Toronto, w kwietniu.

Eskimosi i nieliczni biali osiedleńcy terytorium północno - zachodniego i Franklina nadali dr. Willersowi przydomek „Lekarz wiecznego lodu". Między rzeką Mackenzie a Wielkim Jeziorem Niedźwiedzim aż do wyspy Wollaston pod 70 stopniem szerokości północnej, nie ma ani jednego człowieka, któryby go nie znał. Wydaje się, jakgdyby ten mały, siwy człowieczek był ze stali. W samochodzie, samolocie, na nartach i w saniach zaprzężonych w psy przebywa on latem i podczas długich zimowych miesięcy arktycznych niezmordowanie olbrzymie północno-kanadyjskie pustynie lodowe, by nieść pomoc i ulgę swym chorym.

W czasie swego ostatniego lotu defekt w motorze zmusił go do lądowania. Na szczęście wszystko skończyło się szczęśliwie i lekarz natychmiast po przymusowym wylądowaniu zawiadomił przy pomocy swej miniaturowej radiostacji nadawczej policję, poczym założył narty i wyruszył na poszukiwanie najbliższego osiedla. Maszerował tak blisko godzinę po zamarzniętym śniegu, kierując się jedynie gwieździstym niebem polarnym, aż wreszcie dotarł do farmy Joe Lewistone'a, którego dobrze znał. Farmer bowiem przed trzema laty był jego pacjentem.

Lewistone otworzył drzwi, wpuścił lekarza do swej ogrzanej chaty i oznajmił mu niepewnym głosem, że właśnie ma gości w domu. Następnie przedstawił nowoprzybyłego trzem mężczyznom:

— Dr. Wollers, lekarz wiecznego lodu.

Jeden z trzech mężczyzn leżał na łóżku farmera. Jego towarzysze poprosili lekarza, by zbadał go, gdyż jest ranny. Okazało się, iż w brzuchu chorego tkwi kula z rewolweru, rana jednak nie była śmiertelna. Dr. Willers rozpakował swoje instrumenty i wprawną ręką wydobył kulę z brzucha rannego. Podczas gdy bandażował pacjenta, przypomniał sobie, iż policja ogłosiła tego dnia z rana następujący komunikat radiowy:

„Trzej bandyci napadli na bank w Good Hope, zastrzelili kasjera i uciekli, zabrawszy 50.000 dolarów kanadyjskich. Ciężko ranny kasjer miał jednak jeszcze tyle przytomności umysłu, iż chwycił swój rewolwer i wycelował w jednego z bandytów, raniąc go w brzuch. Kasjer zmarł, zaś gangsterom udało się uciec w samochodzie".

— Widocznie — pomyślał sobie dr. Willers — przerwali swą ucieczkę, by ranny mógł odpocząć i nabrać sił. — Z pewnością zagrozili Lewistone'owi, że go zabiją, jeżeli nie udzieli im gościny. Tym także tłomaczy się zamieszanie i niepewność farmera na widok lekarza.

Dr. Willers nie miał przy sobie żadnej broni. Jedynie podstępem mógł zatem coś zdziałać. Oświadczył więc bandytom, iż stan rannego towarzysza jest bardzo groźny.

Dwaj gangsterzy uśmiechnęli się ironicznie i rzekli:

— Znamy się dobrze na ranach. — Naszemu towarzyszowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Niech nas pan nie straszy.

— Panowie macie rację — odparł spokojnie dr. Willers. — Rana nie jest absolutnie niebezpieczna. Chciałbym jednak wiedzieć coś innego: Czy panowie daliście choremu wodę do picia?

— Oczywiście -- krzyknęli jednogłośnie gangsterzy.

— Nie pochodzicie z pewnością z tej okolicy? — pytał dalej lekarz.

— Co to ma wspólnego z rannym? — zdziwili się bandyci.

— Bardzo wiele. Gdybyście żyli tutaj, na północy, nie bylibyście na tyle nieostrożni, by mu dać niegotowaną wodę do picia. Wasz przyjaciel ma tyfus.

Dwaj mężczyźni zbledli i poprosili lekarza, by ich również zbadał. Dr. Willers uczynił to.

— Panowie jesteście zupełnie zdrowi — oświadczył im potem. Organizm waszego przyjaciela był widocznie mniej odporny.

Dwaj gangsterzy odbyli krótką naradę przyciszonym głosem, poczym zaczęli przygotowywać się do wyjścia. Ranny, który zorientował się, iż chcą go pozostawić samego, wydobył swój rewolwer i zastrzelił jednego z nich. W tej samej chwili Lewistone unieszkodliwił także i drugiego silnym uderzeniem pięścią w głowę, a dr. Willers podskoczył do leżącego na łóżku i odebrał mu broń.

Następnie o ni farmer w spokoju oczekiwali przybycia zaalarmowanej już policji, która następnego ranka przybyła wraz z mechanikiem, by naprawić uszkodzony samolot...

Gdy policjanci odprowadzali związanych gangsterów, dr. Willers zwrócił się do nich z uśmiechem:

— Być może, iż jesteście wyrafinowanymi gangsterami, ale mimo to jesteście naiwni, jak dzieci. Gdyby wasz przyjaciel istotnie był chory na tyfus, nie byłbym w stanie tego ustalić, gdyż symptomy tej choroby dają się dopiero rozpoznać długo po infekcji.

Gangsterów odtransportowano do Fort Smith, gdzie skazano ich na śmierć i powieszono.

Allan E. King.

Z dziejów Łodzi

Dnia 1 czerwca 1833 roku Rada Administracyjna Królestwa zrealizowała postanowienie swe odnośnie odebrania nowym emigrantom przemysłowym dotychczasowych zapomóg i ulg, z jakich emigranci korzystali. Pozostawiono im tylko dwa przywileje: zwolnienie na 6 lat od ciężarów podatkowych i zwolnienie emigrantów i ich synów od służby wojskowej. Cofnięcie tych ulg osłabiło napływ emigrantów, tymbardziej, że dotychczasowe ulgi były dość wysokie, jak darowizna olbrzymich terenów, zwolnienie na wsze czasy od wszelkich podatków, specjalne przywileje prawne, gwarancje i t. d. Mimo cofnięcia ulg emigrantom przez rząd, miasto nasze rozwijało się coraz potężniej i szybciej, zyskując co roku po kilka tysięcy mieszkańców.



Czerwiec
1
Czwartek

Dziś Jakuba Strzem.
Jutro Marcelina

Wschód słońca	3.22
Zachód słońca	19.45
Wschód księżyca	19.26
Zachód księżyca	3.28
Długość dnia	16.44
Przybyło dnia	8.44

Krótkie wiadomości

WALKA Z CHOROBAMI ZAKAŹNYMI prowadzona jest energicznie przez wydział zdrowotności Zarządu Miejskiego. W dozorach sanitarnych stosowane są szczepienia przeciwdurowe oraz szczepienia przeciw wściekliźnie. Komisje sanitarne dokonały w miesiącu kwietniu 653 oględzin nieruchomości pod względem sanitarnym, 756 oględzin miejsc sprzedaży artykułów spożywczych oraz 246 oględzin przedsiębiorstw i zakładów.

***

LUSTRACJE PORZĄDKOWE miasta przeprowadzone były wczoraj przez p. starostę grodzkiego, dr. H. Mostowskiego. Zlustrowano teren X-go komisariatu, część ulicy Piotrkowskiej, oraz ulice: Żwirki, część Żeromskiego i Wólczańskiej. P. starosta wydał polecenie przyspieszenia prac, związanych z zamianą płotów szczelnych na przewiewne, wybrukowania podwórz gładką nawierzchnią i zamiany bram na przepisowe.

***

ZACHOROWANIA NA JAGLICĘ znacznie zmalały. W ubiegłym tygodniu zarejestrowano 15 nowych wypadków zachorowań. W kwietniu udzielono w poradniach ogółem 2.164 porady chorym na oczy, przy czym w 84 wypadkach wezwano członków rodzin chorych, celem dokonania badań i zabiegów profilaktycznych.

***

WALKĘ Z PODRZUCANIEM DZIECI prowadzą policjantki mundurowe w Łodzi. Stwierdzono ostatnio, że znaczna liczba podrzutków, znajdowanych na ulicach Łodzi, pochodzi z prowincji, skąd dzieci przywożone są do miasta i pozostawiane na ulicach.

***

MĘŻCZYŹNI ROCZNIKA 1918, zamieszkali na terenie VII komisariatu P.P. o nazwiskach, rozpoczynających się na litery K i L, winni stawić się dziś o godz. 8-ej rano przed komisją poborową Nr. 2 przy Al. Kościuszki Nr. 19.

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 winni stawić się o godz. 8-ej rano absolwenci szkół średnich rocznika 1919 i młodszych, położonych na terenie komisariatów P. P. 2, 3, 5, 8, 9 i 11, a mianowicie absolwenci Społecznego Polskiego Pryw. Gimn. Męskiego — ul. Pomorska 105, Pryw. Gimn. Męskiego i Liceum Ogólnokształcącego Zgrom. Kupców — ul. Narutowicza 68, II Pryw. Gimn. i Liceum Męskiego Tow. Szkół Żydowskich — ul. Magistracka 22.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 7), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i Ska (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

ŁÓDŹ BĘDZIE MILIONOWYM MIASTEM

za 20 lat. — Katastrofalny brak małych mieszkań. — Społeczna akcja budowy mieszkań robotniczych i pracowniczych

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 10 rano ma się odbyć w Łodzi, w sali Rady Miejskiej Konferencja Mieszkaniowa, której przewodniczyć będzie wiceprezydent miasta p. Szewczyk.

Konferencja ta zapoczątkuje akcję społecznego budownictwa mieszkań robotniczych.

Inicjatywa ta, powzięta przez zrzeszenia lokatorskie i związki zawodowe, zasługuje na poparcie, skoro zważy się, iż na odcinku budowy mieszkań robotniczych w Łodzi zrobiono dotąd bardzo mało. Rozwiązanie problemu dostarczenia klasie pracowniczej tanich i odpowiednich mieszkań jest kwestią palącą. 59 procent ludności w Łodzi mieszka w lokalach jednoizbowych. Cyfrowe te dane pochodzą ze spisu, przeprowadzonego w roku 1931. Obecnie stosunki te są jeszcze gorsze.

W ostatnim siedmioleciu, począwszy od roku 1932 do roku 1938, zbudowano w Łodzi 2.654 mieszkań jednoizbowych i 4.871 dwuizbowych (pokój z kuchnią). W tym samym okresie wybudowano 19 tysięcy izb, podzielonych na mieszkania 3, 4, 5 i 6-pokojowe. Najwyższe nasilenie akcji budowlanej już jednak minęło. W roku 1936 rozpoczęto w Łodzi budowę 762 domów, w roku następnym 574, zaś w roku bieżącym tylko 360 domów. **Znaczne zmniejszenie nasilenia akcji budowlanej przypisać należy w pierwszym rzędzie wygaśnięciu ulg budowlanych z dniem 1 stycznia b. r.**

Cyfry te byłyby niekompletne, gdyby nie wziąć pod uwagę stałego przyrostu ludności w Łodzi, wyrażającego się liczbą 10.000 osób rocznie. Dla pomieszczenia nowych przybyszów, należałoby budować rocznie 1.500 mieszkań jednopokojowych, aby nie powiększać głodu mieszkaniowego. Tymczasem przeciętna przyrostu liczby mieszkań wynosi zaledwie 400 izb mieszkalnych rocznie, co pokrywa zaledwie 25 proc. zapotrzebowania.

W związku ze stałym przyrostem ludności, sytuacja na rynku mieszkaniowym w Łodzi, zwłaszcza na odcinku mieszkań robotniczych, pogarsza się z każdym rokiem. Aby zaradzić temu brakowi, powstał projekt zorganizowania akcji budownictwa społecznego, opartego na zasadach spółdzielczych.

W chwili obecnej istnieją dwie koncepcje rozwiązania tego zagadnienia. Jedna z nich **przewiduje nałożenie na pracodawców obowiązku nieznacznego podwyższenia zarobków robotniczych i pracowniczych, przy czym nadwyżka nie byłaby wypłacana pracownikowi, lecz wnoszona do kasy spółdzielni na fundusz budowy mieszkań dla pracowników danej instytucji.** W podobny sposób zorganizowana została akcja budowy mieszkań robotniczych w zagłębiu naftowym i okręgu przemysłowym bielskim.

W Warszawie natomiast zrealizowana została zasada budownictwa t. zw. patronalnego, polegającego na tym, że **wielkie przedsiębiorstwa asygnują pewną kwotę na budowę mieszkań dla pracowników danej instytucji.** Pieniądze pożycza spółdzielnia budowlana na długoterminowy kredyt, spłacając następnie dług z dochodów jakie daje nieruchomość.

Rozwiązanie bolączki mieszkaniowej jest sprawą pilną, gdyż, jak obliczono, przy obecnym przyroście ludności, za **20 lat Łódź będzie miastem, liczącym 900.000 mieszkańców.** Aby zatem zapewnić czteroosobowej rodzinie robotniczej pokój z kuchnią, należałoby zbudować w tym okresie około 200.000 izb mieszkalnych.

Rozwiązaniem tych problemów zajmie się konferencja, zwołana na dzień 4 czerwca. Na konferencję przyjeżdżają z Warszawy: p. Tołwiński, dyr. warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej, oraz dr. Julian Hochfeld ze społecznego towarzystwa budowy mieszkań w Warszawie. (v)

Energiczna walka z gruźlicą

Zorganizowanie ruchomych poradni

W bieżącym miesiącu ukonstytuował się nowy zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Łodzi na rok 1939-40 w następującym składzie: przewodniczący — dr. Salak, zastępcy przewodniczącego dr. K. Garduła i dr. J. Szustrowa, skarbnik dr. F. Skusiewicz, sekretarz dr. H. Reiterowski, członkowie zarządu płk. dr. K. Baranowski, dr. B. Misjon i dyr. M. Jakubowski.

Na mocy uchwały walnego zebrania z dnia 23 kwietnia rb. Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Łodzi zamierza w tym roku uskutecznić następujące plany:

Zorganizowanie techniczne ruchomej poradni przeciwgruźliczej umożliwi zarządowi Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego przy czynnym udziale powiatowych towarzystw przeciwgruźliczych rozpoczęcia badań statystycznych i naukowych nad gruźlicą wśród ludności wiejskiej, gdyż, jak dotychczas w tej sprawie istnieją rozbieżne poglądy i różne dane liczbowe. Następnie ruchoma poradnia po wyszukaniu odpowiedniego rentgenologa umożliwi usprawnienie i podniesienie poziomu poradni przeciwgruźliczych w ośrodkach zdrowia

Poradnie pozbawione dotychczas aparatów rentgenowskich i pracowni bakteriologicznych będą mogły okresowo korzystać z pomocy i rozpoznań rentgenologicznych i bakteriologicznych.

Komisje poborowe również będą mogły korzystać z naszej poradni ruchomej, a gdyby władze wojskowe zgodziły się delegować lekarza wojskowego rentgenologa do poradni ruchomej na czas poboru do wojska, wyniki badań dokonanych z pomocą ruchomej poradni, mogłyby nabrać mocy obowiązującej dla komisyj poborowych.

Proces Konów odroczony

Sąd przesłucha nowych świadków

Jak donosiliśmy, w dniu wczorajszym zapaść miał wyrok w długotrwałym sporze majątkowym pomiędzy pp. Konami z „Widzewskiej Manufaktury" — ojcem prezesem Oskarem i synem — konsulem Maksem Konem.

Przypominamy, iż wyrokiem sądu polubownego przyznany został p. Maksowi Konowi pakiet akcyj „Widzewskiej" i 650.000 zł. w gotówce.

Wyrok ten prezes Oskar Kon zaskarżył, a p. Maks Kon wniósł ze swej strony do sądu okręgowego o zabezpieczenie przyznanej mu przez sąd sumy. Zabezpieczenia takiego sąd udzielił.

Prezes Kon postanowienie zabezpieczenia pretensyj syna zaskarżył do sądu apelacyjnego, który podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji.

Wczoraj zapaść miała decyzja lub wyrok sądu w sprawie merytorycznej — t. j. o zatwierdzenie samego wyroku sądu polubownego.

Jednak przed ogłoszeniem ewentualnego wyroku strony wniosły o przesłuchanie dalszych świadków. Sąd do tego wniosku przychylił się, i w ten sposób ten toczący się od szeregu miesięcy spór zakończony jeszcze nie został. Proces został odroczony na dalszy termin. (l)

Spór o rzeźnię w Chojnach

Ma ona być przejęta przez gminę

Przed rokiem zamknięta została rzeźnia w Chojnach, z powodu braku odpowiednich urządzeń sanitarnych, oraz nieodpowiedniego stanu budynku, mieszczącego urządzenia rzeźni.

Obecnie ubój na potrzeby mieszkańców Chojen odbywa się częściowo w rzeźni gminnej w Andrespolu, częściowo w rzeźniach łódzkich, a głównie w warsztatach rzeźnickich w Chojnach pod nadzorem lekarza weterynarii, który pobiera na rzecz gminy odpowiednie opłaty.

Między zarządem gminy Chojny a dotychczasowym dzierżawcą rzeźni trwa nadal spór o prawo dalszej eksploatacji rzeźni. Gmina utrzymuje, że dzierżawca zerwał warunki umowy, powołując się przytym na niewpłacenie przez dzierżawcę opłat rzeźnych na rzecz gminy oraz na zaniedbanie odpowiednich urządzeń, co w rezultacie spowodowało zamknięcie rzeźni i pozbawiło gminę wpływów.

Dowiadujemy się, że czynione są starania o przejęcie rzeźni przez gminę Chojny dla eksploatacji we własnym zakresie.

Ulgowe przejazdy dla dzieci

w okresie feryj szkolnych

Warszawa, 31 maja.

Ministerstwo Komunikacji donosi, że w roku bież. w okresie ferii szkolnych ponownie wprowadzone będą ulgowe przejazdy dla dzieci podróżujących w towarzystwie dorosłych. Ulgi kolejowe wynosić będą 70 proc.

Autostrada powietrzna „Ziemia-Księżyc“

Uczeni zajmują się sprawą podróży międzyplanetarnych. Projekt rakiety jest już gotowy

Przed kilku dniami na zebraniu paryskiego towarzystwa astronomicznego niezmiernie ciekawy referat na temat obecnego stanu astronautyki, czyli nauki o komunikacji międzyplanetarnej, wygłosił A. Ananow.

Słusznie mówca podkreślił na wstępie, że o **postępach naszej wiedzy świad czy sam fakt poważnego traktowania przez znakomitych uczonych problemu, który do niedawna jeszcze stanowił wyłączną domenę pisarzy typu „żulwernowskiego“.**

Przy okazji wspomnieć należy, iż uczeni mocno skrytykowali ulubionego przez młodzież pisarza Juliusza Verne'go. Powiadają, że znakomity pisarz i autor wielu fantastycznych powieści umyślnie preparował swe dane w ten sposób, aby jego fantazja posiadała wszelkie cechy naukowego prawdopodobieństwa.

Ludzie nauki stwierdzają, że, naprzykład, powieść Juliusza Vernego pt. „Podróż na księżyc“ pozbawiona jest zupełnie podstaw naukowych: — bohaterowie powieści Juliusza Vernego — twierdzą ludzie nauki — w żaden sposób nie mogli dotrzeć do księżyca.

Długość pocisku Juliusza Vernego wynosiła 300 metrów. W tych warunkach szybkość pocisku w momencie wybuchu musiała być kolosalna, albowiem waga pasażerów zwiększała 208 tysięcy razy! Innymi słowami: — każdy z nich miał takie wrażenie, jak gdyby nie ważył 75—80 kilogramów, lecz 14—15 tonn! To znaczy, że w chwili wystrzału wszyscy pasażerowie, znajdujący się w pocisku, musieliby ulec zmiażdżeniu. Aby waga każdego pasażera wzrosła tylko dziesięciokrotnie, długość pocisku musiałaby wynosić 600 kilometrów, co jest, oczywiście, rzeczą niemożliwą.

Ale na tym nie koniec. W swej podróży na księżyc wystrzelony pocisk miałby jeszcze jedną bardzo ważną przeszkodę do pokonania, a mianowicie opór powietrza. **Przy znacznej szybkości pocisku opór ten plastycznie można byłoby wyobrazić sobie w ten sposób, jak gdyby stalowa ściana zagradzała śmiałym podróżnikom drogę. O taką ścianę, oczywiście, pocisk musiałby się rozbić i pasażerowie po raz drugi ulegliby zmiażdżeniu.**

Wszystkie te bardzo żmudne wyliczenia uczeni przeprowadzili nie w tym celu, by wykazać brak podstaw naukowych w powieściach Juliusza Vernego, lecz aby dowieść, że pocisk nie nadaje się jako środek lokomocji w podróżach międzyplanetarnych. Nawet gdyby się udało przy pomocy wyjątkowo silnych resorów zmniejszyć skutki pierwszego porywu i uratować pasażerów od śmierci, nie mogliby oni dotrzeć do księżyca z innej przyczyny. Aby wyjść poza strefę ziemskiego przyciągania, pocisk winien posiadać początkową szybkość 11 kilometrów na sekundę!... **Nauka nie zna materiałów wybuchowych, któreby potrafiły pchnąć pocisk z taką siłą. Najsilniejsza mieszanka wybuchowa zdolna jest pchnąć pocisk z szybkością zaledwie 2 i pół kilometra na sekundę...**

Z tych względów jedynym środkiem lokomocji w komunikacji międzyplanetarnej może być tylko rakieta. Podczas bowiem, gdy pocisk od razu otrzymuje cały rozpęd, rakieta zabiera ze sobą materiał wybuchowy, który powoduje szereg następujących po sobie eksplozyj. Ciekawą jest rzeczą, że ten rodzaj międzyplanetarnej lokomocji również przewidzieli pisarze - marzyciele na długo zanim oficjalna nauka zajęła się tym problemem: **Jeszcze Cyrano de Bergerac opisywał w XVII wieku „stalowego konika polnego“, który przedziera się poprzez przestrzenie międzyplanetarne „porywistymi pchnięciami przy pomocy następujących po sobie wybuchów saletry“.**

W 1865 roku powieściopisarz Achille Eyraut zmusił swych bohaterów do podróży w rakiecie, którą wprowadzał w ruch „motor odepchnięć“. Motor, którego konstrukcję przedstawił ostatnio francuski uczony Peltier, opiera się na tej samej zasadzie.

Na papierze wszystko jest już gotowe. Model rakiety został szczegółowo opracowany, brak jeszcze tylko odpowiedniego materiału wybuchowego, który mógłby pchnąć ją z odpowiednią szybkością. Z chwilą, gdy odpowiedni materiał, czy też odpowiednia siła zostanie wynaleziona, wystarczy tylko wsiąść do przygotowanej rakiety i udać się w podróż międzyplanetarną. Warunki podróży nie będą gorsze niż w luksusowej kabinie samolotu.

Sceptycy powiadają: — ładna historia... Czekaj tatka latka... „Brak tylko odpowiedniego materiału wybuchowego“. Mogą minąć przecie dziesiątki lat zanim się go wynajdzie. Odpowiedź nie nastręcza wielkiego wysiłku: — należy sobie tylko przypomnieć, że model samolotu, cięższego niż powietrze, również został opracowany na długo przed udaniem się samolotu w pierwszą podróż napowietrzną. **Gdy tylko wynaleziony został benzynowy silnik, papierowy projekt zamienił się w rzeczywistość i nastąpiły narodziny awiacji.**

Analogiczny okres przeżywa obecnie astronautyka. Kiedy skończy się okres teoretycznego wyczekiwania i kiedy odbędzie się pierwsza normalna podróż pasażerska z przesiadkami na Marsie czy też na księżycu — trudno powiedzieć. Ale w każdym razie jest to tylko kwestia czasu...

W. D.

UNIWERSYTET WYKŁADÓW POWSZECHNYCH PRZY K. I. Ż.

Dziś (1 czerwca) o godz. 8.15 w lokalu T-wa „Szir“, ul. Narutowicza Nr. 32, wykład dr. H. Makowera n. t. „Walka z drobnoustrojami. Część IV-ta. Walka medycyny i higieny z drobnoustrojami poza organizmem ludzkim“.

O godz. 9.30 wiecz. w tymże lokalu wykład dr. D. Kona n. t. „Budowa ciała a charakter“.

Tydzień Przysposobienia Wojskowego Kobiet

Pochód kilku tysięcy członkiń PWK

W Łodzi, jak również w innych miastach Polski, trwa obecnie „Tydzień Przysposobienia Wojskowego Kobiet“.

W ramach tygodnia odbyło się wczoraj na dziedzińcu państwowego gimnazjum żeńskiego im. Szczanieckiej przy ul. Pomorskiej **ogólne zgromadzenie członkiń P.W.K., nowozgłoszonych kandydatek oraz członkiń pokrewnych organizacyj. Udział w zgromadzeniu tym wzięło kilka tysięcy kobiet.**

Po zebraniu uformował się pochód, który przeciągnął ulicą Pomorską do Placu Wolności, a następnie do Placu Katedralnego, gdzie złożono wieńce i kwiaty na płycie Nieznanego Żołnierza.

W ciągu tygodnia odbywać się będą specjalne zebrania, na których wygłoszone zostaną okolicznościowe referaty

Straż więzienna na dozbrojenie Armii

Funkcjonariusze Straży Więziennej Więzienia przy ul. Gdańskiej 13 zadeklarowali z inicjatywy st. str. Kubiaka Adama oddanie bonów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na Fundusz Obrony Narodowej. Zadeklarowali zatym:

Roman Jan, nacz. więzienia 120 zł., Kubiak Edward, asp. straży więziennej 60 zł., Kubiak Adam, st. str. 60 zł., Pinkowski Stefan, str. str. 40 zł., Kurowski Franciszek, st. str. 40 zł., Mroziński Mieczysław, str. str. 40 zł., Zalewski Zenon, st. str. 40 zł., Pułtorak J. st. str. 60 zł., Maciejewski Adam, str. str. 60 zł., Neuman Edward, st. str. 60 zł., Majkowski Stefan, st. str. 40 zł., Gliszczyński Jan, st. str. 60 zł., Augustyniak St., st. str. 60 zł., Pilarczyk, st. str. 40 zł., Sobczak Władysław, st. str. 40 zł., Zaleski Marian, st. str. 40 zł.

Ten obywatelski i patriotyczny postępek straży więziennej, która ze skromnych swych poborów ofiarowała co dać tylko mogła — Państwu — zasługuje na specjalne podkreślenie i uznanie.

Więźniowie więzienia przy ul. Gdańskiej 13, zebrani w liczbie 31, ofiarowali na rzecz FON zł. 24 i 57 groszy.

***

W dalszym ciągu wpływają na ręce Pana Wojewody Łódzkiego Henryka Józewskiego na dozbrojenie Armii liczne ofiary: 1) Robotnicy fabryki S. Benan i Ch. Lichtenstejn — Cegielniana 52, 2) Robotnicy i pracownicy umysłowi firmy Zarobkowa Tkalnia Z. Rutenberg, Nawrot 10, 3) Prywatna szk. powsz. F. Webera, Młynarska 8, 4) Stow. właścicieli zakł. elektry. m. Łodzi i województwa, Wólczańska 21, 5) Robotnicy fabryki wyrobów baweln. i lnianych F. Jarisch, Piotrkowska 153.

W przedmiotach złotych, srebrnych i monetach: 1) Izrael Silit, Piłsudskiego 31, 2) Laib Gelb, Drewnowska 16, 3) Elżbieta Strugowa, 4) Justyna Smolarczyk, 5) Aron Lubiński, 6) Wincenty Deniszczuk, Wólczańska 61, 7) Pryw. szkoła powsz. F. Webera, Młynarska 8, 8) Urbin Gerauch, Limanowskiego 4.

ZMIANA SIEDZIBY ODDZIAŁU RUCHU DROGOWEGO.

Z dniem 1.IV rb. został przeniesiony z gmachu Urzędu Wojewódzkiego do gmachu przy ul. Gdańskiej 43 (parter) oddział ruchu drogowego wydziału komunikacyjno - budowlanego i referat księgowości Państwowego Funduszu Drogowego.

Kier. referatu mgr. Józef Orłowicz przyjmuje interesantów od 10—12 w poł.

Dyr. Warnecki o swoich planach

Zamierzenia nowej dyrekcji Teatru Miejskiego w przyszłym sezonie

Z dniem 1 września — jak donosiliśmy — obejmie p. Janusz Warnecki kierownictwo sceny łódzkiej. Choć od tej daty dzielą nas trzy miesiące, jednak nowy dyrektor Teatru Miejskiego już dziś musi rozpocząć prace przygotowawcze już dziś musi przede wszystkim skompletować personel artystyczny i, co za tym idzie, musi już dziś mieć wypracowaną ogólną linię repertuarową. Bowiem te sprawy wiążą się ze sobą w sposób ścisły i nierozerwalny.

Z tych tedy, narazie jeszcze szkicowo opracowanych zamierzeń, zwierzył się dyr. Warnecki wczoraj przedstawicielom prasy łódzkiej w konferencji, zorganizowanej przez referat prasowy Zarządu Miasta.

— Nie chciałbym operować komunałami, — zaczął nasz rozmówca, — ale uważam, że teren łódzki daje człowiekowi teatru wielkie możliwości, polegające przede wszystkim na pozyskaniu, jako widza wielkich rzesz robotniczych. Na ten moment kładę nacisk szczególny i na publiczności robotniczej chciałbym przede wszystkim oprzeć swą rację bytu w Łodzi.

Dyr. Warnecki ma w tym zakresie plan już gotowy. Uważając wyprawy teatru na peryferie, gdzie gra się przy kilku żarówkach, w warunkach zawsze złych i nie sprzyjających powodzeniu sztuki ani zainteresowaniu nią widza — za wysoce niewłaściwe, pragnie dyr. Warnecki

ŚCIĄGNĄĆ WIDZA DO SIEBIE, DO GMACHU TEATRU PRZY ULICY ŚRÓDMIEJSKIEJ.

Pozyskać widza - robotnika można przede wszystkim przez dostarczenie mu rzetelnej roboty scenicznej, przez wartościowe sztuki i interesujące spektakle oraz przez minimalne ceny biletów. Ufając, że pod względem rzemiosła teatralnego wywiąże się nowy zespół pod nowym kierownictwem należycie — zamierza stronę finansową tego zagadnienia rozwiązać dyr. Warnecki w sposób nowy i w Łodzi dotąd niepraktykowany. Oto będziemy w przyszłym sezonie mieli 8 spektakli miesięcznie, na które cena biletu będzie jednolita dla całej widowni i wynosząca zaledwie... 35 groszy! Spektakle takie będą poprzedzane słowem wstępnym, introdukującym w sztukę i twórczość jej autora, programy będą dodawane najpewniej bezpłatnie. Widz przez fabryki lub związki nabędzie odrazu (płacąc oczywista nie odrazu lecz w nikłych ratach) dziesięć biletów na takie robotnicze przedstawienia z tym, że za każdym razem będzie miał inne miejsce. Jeśli się jednego dnia znajdzie na galerii, drugiego dnia będzie mógł siedzieć na parterze, choćby w pierwszym rzędzie, a trzeciego — w loży. Oczywista, że

PUBLICZNOŚĆ „NORMALNA“ NIE BĘDZIE MIAŁA MOŻNOŚCI PRZENIKANIA NA TE SPEKTAKLE

w swoim rodzaju zamknięte.

Dyr. Warnecki planuje dwie premiery miesięcznie. Pragnąc z jednej strony sprostać tym zadaniom repertuarowym, a z drugiej gospodarować oszczędnie — nie przewiduje nowy kierownik naszej sceny liczby personelu wyższej niż trzydzieści osób. Połowa z tej liczby zostanie zaangażowana z pośród aktorów obecnie w Łodzi czynnych. Ponieważ obecnie personel artystyczny w Teatrze Miejskim liczy 60 osób, musimy być przygotowani, że większość członków obecnego zespołu naszego teatru w sezonie przyszłym nie ujrzymy.

Jeśli o sam repertuar chodzi — wymienił p. dyrektor pokaźny spis tytułów i poczet wielkich nazwisk w literaturze światowej.

Sezon zostanie rozpoczęty od Shakespeare'a bądź „Wesołymi kumoszkami z Windsoru“ bądź też „Jak wam się podoba“. Jedna z nowszych sztuk Shawa „Dongoo-Tanka“ Jules Romains'a, „Don Carlos“ Schillera, „Ruy Blass“ Hugo, „Trzy siostry“ Czechowa lub „Las“ Ostrowskiego z literatury rosyjskiej, jedna ze sztuk Cocteau lub Giraudeaux najpewniej „Dzika kaczka“ Ibsena — oto rzeczy z literatur obcych, stanowić mające kościec repertuaru wielkiego. Wyliczył ponadto dyrektor Warnecki wiele tytułów lżejszych utworów obcojęzycznych, które dopełnią repertuaru teatralnego, jak wiadomo nie żyjącego jedynie sztukami „wielkimi“.

Z literatury polskiej przewidziany jest na pierwszy ogień już na początku sezonu „Tamten“ Zapolskiej, trzy klasyczne jednoaktówki Zabłockiego, Korzeniowskiego i Fredry, z lżejszych rzeczy komedie Niewiarowicza i sztuka Jerzego Wirskiego.

Nasz rozmówca nie zapomina o gościnnych występach: Józefa Węgrzyna ujrzymy na naszej scenie w dłuższej gościnie (najpewniej w sztuce „Sprawy rodzinne“) wraz z Stanisławą Wysocką.

W karnawale pójdą z przeróbek Tuwima „Porwanie Sabinek“ i „Ale się zabawił!“, wodewile, które już dyr. Warnecki wystawiał w teatrze „Buffo“ w Warszawie.

Jednym z pierwszych spektakli, może nawet pierwszym, choć nie inauguracyjnym w zrozumieniu uroczystym tego słowa, będzie „Król Włóczęgów“ Frimmla. Dyr. Warnecki wyjaśnia, iż wybiera tę rzecz dlatego, że zna ją dobrze, że mieć będzie w swym zespole wykonawców ról głównych i dzięki temu potrafi w dniu 5 września, a więc w cztery dni po objęciu teatru, dać spektakl dobry, choć oczywista nie z wielkiego, klasycznego repertuaru. Dopiero później pójdzie premiera inauguracyjna sztuki Shakespeare'a.

Takie są w głównych zarysach zamierzenia dyr. Warneckiego, na przyszły sezon teatralny.

(g)

Kariera ambasadora Majskiego

przedstawiciela Sowietów w Londynie. — Spotkanie Majskiego z Litwinowem w 1912 roku. — Po 25 latach... — Litwinow odszedł, lecz Majski został

1912 rok... Mglisty, listopadowy ranek, tak bardzo typowy dla londyńskiej pory. Na olbrzymim dworcu „Victoria" rozgląda się bezradnie mały człowieczek o wybitnie rosyjskim wyglądzie. Przebył niedawno La Manche, uciekając z dalekiej Syberii bez pieniędzy, bez dokumentów do wolnego kraju angielskiego. W Londynie mieli go oczekiwać przyjaciele partyjni, ale na dworcu nikogo nie było.

Po dłuższym, daremnym wyczekiwaniu mały człowieczek bierze swą walizeczkę i udaje się na poszukiwanie jednego z kamratów, który stale przebywa w Londynie na emigracji.

Długo włóczy się po obcych ulicach miasta — Babilonu, przesiąkniętego mgłą i dymem. Bez grosza w kieszeni, bez znajomości języka, bez przyjaciół rewolucjonista czuje się osamotniony w tym labiryncie domów i ulic. Wreszcie dotarł do jednej z najbiedniejszych dzielnic londyńskich, gdzie mieszka największa biedota. W jednej z tych ciasnych, brudnych izdebek odnaduje swego towarzysza, który, na szczęście, jest w domu. Przedstawiają się wzajemnie:

— Maksym Wałłach — Iwan Lachowiecki.

Osobiście zetknęli się po raz pierwszy, ale z nazwiska znali się od dawna. Wałłach bardzo jest zadowolony z przyjazdu towarzysza i pomaga mu jakoś urządzić się w Londynie.

Na emigracji w Londynie

Dla Lachowieckiego zaczyna się zwykłe, emigracyjne życie. Utrzymuje się wraz z Wałłachem z przypadkowych zarobków razem drukują nielegalną literaturę, przeprawiając ją następnie do Rosji. A w wolnych chwilach prowadzą długie dyskusje. O czym?... Wiadomo — o walce z caratem...

I oto mija ćwierć wieku, 25 lat... 1936 rok. Ten sam mglisty, londyński poranek. Ten sam olbrzymi dworzec „Victoria". Z luksusowego wagonu pierwszej klasy wysiada otyły jegomość, wspaniale ubrany. Wita go niemniej elegancko ubrany pan, uśmiechnięty, bardzo widać zadowolony z siebie i z Londynu. Poza tym na dworcu witają gościa urzędnicy angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, fotografowie, przedstawiciele prasy.

— Witam pana, towarzyszu Majski!

— Witam, drogi Maksym Maksymowiczu!

Tak, są to ci sami dwaj biedni emigranci, którzy przed 25 laty spotkali się w brudnej, zakopconej dzielnicy londyńskiej. Wałłach zamienił się w Litwinowa, rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, który przybył do Londynu w charakterze oficjalnym na pogrzeb króla Jerzego V-go, Lachowiecki zaś zamienił się w Majskiego, sowieckiego posła, akredytowanego przy dworze Jego Królewskiej Mości, władcy Wielkiej Brytanii. Zamiast o walce z caratem Litwinow i Majski rozmawiać dziś będą o bieżących sprawach w pałacu z nowym królem, następnie z premierem Baldwinem i ministrem Edenem.

Lachowiecki-Majski zrobił naprawdę wielką karierę. Nie tylko nauczył się angielskiego języka, którym dziś włada bardzo biegle, lecz pogłębił również swą wiedzę ogólną. Jeszcze przed wybuchem rewolucji zaczął pracować w dziennikarstwie, przesyłając korespondencje z Anglii. Brał również żywy udział w życiu politycznym, lecz — i to jest najciekawsze — nie po stronie bolszewików, lecz w obozie ich wrogów — socjal-demokratów. Po wybuchu rewolucji Lenin wypowiedział ostrą walkę socjal-demokratom, wysyłając ich na Sybir, gdzie przedtem przebywali razem z wyznawcami leninizmu.

Majski w obozie „białych"

Majski nie godził się początkowo z polityką sowiecką i przeszedł na stronę „białych". Był przez pewien czas ministrem w jednym z licznych rządów w Samarze w okresie 1918—1920 roku. — Wszystkie te rządy zostały zniesione, a ich uczestnicy zginęli bądź w piwnicach GPU., bądź też w tajgach sybiryjskich. Majski uniknął tego losu. Widząc, że bolszewicy trzymają się mocno przy władzy, prosi o „rozgrzeszenie".

Dzięki poparciu Litwinowa kariera jego rozwija się w szybkim tempie. W 1926 roku widzimy go już na stanowisku radcy w poselstwie w Londynie i w Tokio, następnie na samodzielnym stanowisku posła w Finlandii. A gdy opróżniło się miejsce posła w Londynie, Majski okazał się jedynym odpowiednim kandydatem na to stanowisko, które zajmuje już od pięciu lat.

Majski jest jednym z najinteligentniejszych posłów sowieckich i pod tym względem przypomina byłego posła sowieckiego w Paryżu — Rakowskiego, który dziś wiedzie marny swój żywot na Syberii. Majski zna obce języki, ciągle nad sobą pracuje, śledzi pilnie rozwój nauki i literatury.

Najzręczniejszy dyplomata sowiecki

Na tym, oczywiście, nie kończą się jego właściwości. Majski jest niewątpliwie dyplomatą z urodzenia. Zawsze dla wszystkich grzeczny i uprzejmy, a przy tym wierny zasadzie, iż język jest po to, aby ukrywał właściwe myśli...

Do Londynu przybył Majski w chwili bardzo poważnej. Jego poprzednik, Sokolnikow, odszedł ponieważ rząd angielski nie mógł się dogadać z rządem sowieckim w sprawie przedwojennych długów. Majski musiał załagodzić pogarszające się stosunki angielsko-sowieckie i udało mu się to znakomicie. Wypadki ostatnich tygodni świadczą dobitnie o tym.

Zdawałoby się, że po odejściu Litwinowa, starego przyjaciela i protektora Majskiego, stanowisko jego w Londynie będzie zachwiane. Widocznie jednak bardzo go cenią, skoro Majski nic na tym na razie nie ucierpiał. Jako mądry polityk trzyma się z dala od wszelkich wystąpień. Nigdy nie zajmował wysokich stanowisk partyjnych i stroni od biurokratycznego aparatu centralnego. Czy gwiazda jego długo jeszcze błyszczeć będzie na firmamencie — trudno powiedzieć.

W. LEN.

Męczennicy wiedzy

Lekarz, który wywołał sztucznie cukrzycę w swym organiźmie. — 32 dni w ciemnej i wilgotnej grocie celem określenia zmysłu czasu u człowieka

Rok ubiegły zaznaczył się szeregiem czynów ludzi wiedzy, którzy **bez rozgłosu i reklamy zdobywali się na bezprzykładne bohaterstwa.**

Jednym z najciekawszych doświadczeń był eksperyment **określenia zmysłu czasu u ludzi.** Doświadczenieto przeprowadzili dwaj uczeni, profesorowie Kleitman i Richardson. Przez przypadek tylko dowiedzieli się dziennikarze, że dwaj profesorowie **udali się do grot mamucich pod Kentucky gdzie przebywali w ścisłej izolacji przez 32 dni, aby się przekonać czy człowiek reaguje na 24-godzinny podział doby.** Oczywiście nie posiadali zegarka, a tylko mogli na specjalnym czasomierzu określać swoje czynności. **Okazało się, iż człowiek nie posiada wyczucia czasu a orientuje się tylko na podstawie otaczającej natury, względnie reaguje na pory dnia wskutek przyzwyczajenia.** Już po kilku dniach pobytu w absolutnej ciemności, żołądek odczuwał głód w innych zupełnie godzinach aniżeli przyjmował zazwyczaj posiłki, sen również nie przypadał bynajmniej na nocne godziny. **Śniadanie jadano np. o godz. 8-ej wieczorem, a obiad o 6-ej rano, podczas, gdy pora kolacji przypadała na 3-cią po południu.**

32-dniowy pobyt w ciemnych i wilgotnych grotach dał wiele ciekawego materiału badawczego i niewątpliwie przyczynił się do zbogacenia wiedzy. **Dwaj jego męczennicy jednak przez długie miesiące odczuwali przykre skutki po bytu w wilgoci i ciemności, cierpiąc na poważne zaburzenia systemu nerwowego.**

Wielkie wrażenie wywołały ośmiokrotne zamachy samobójcze pewnego bukaresztenskiego lekarza, który chciał na sobie **zbadać wrażenia człowieka, który się dusi.** Za każdym razem asystent w ostatniej chwili ratował lekarza, który tylko dzięki energicznym zabiegom wracał do przytomności i życia. Gdyby nie pomoc asystenta, próby te skończyłyby się śmiercią. Trzeba nielada odwagi, aby ośmiokrotnie ujrzeć śmierć przed oczyma

Odwaga jednak nie jest rzadkim zjawiskiem wśród ludzi wiedzy. Pewien brytyjski internista, w poszukiwaniu skutecznego lekarstwa przeciwko cukrzycy polecił swym asystentom wywołać sztucznie cukrzycę w swoim organiźmie, a następnie dokonać bez znieczulenia operacji wyciągnięcia płynu z mlecza pacierzowego. Operacja ta nawet pod narkozą uchodzi za niezwykle bolesną. **Lekarz chciał jednak rejestrować wrażenia człowieka chorego na cukrzycę i operowanego bez narkozy.**

Profesor J. B. S. Haldane, znany biochemik połknął pewnego razu olbrzymią ilość kwasu, wystarczającą do zabicia człowieka, aby po chwili przełknąć odpowiednią ilość proszku, działającego neutralizująco.

Lekarz ów twierdził, że w pewnej chwili wnętrzności jego przypominały raczej olbrzymią fabrykę chemiczną, względnie laboratorium, w którym dokonywane są śmiałe eksperymenty. Na szczęście jednak ryzykowna ta próba nie wywołała groźnych skutków.

Dwaj koledzy profesora Haldana, doktorzy Pickering i Hess, **zamykali się w źle wietrzonych i zatrutych rozmaitymi wyziewami pomieszczenaich, wywołując u siebie sztuczny ból głowy.** Cierpienia ich były tak straszne, iż zdawało się, że czaszka pęknie z bólu.

Rezultatem tych cierpień było zbadanie przyczyn powstawania i przebiegu bólu głowy oraz wynalezienie szeregu środków zaradczych i leczniczych.

Ostatnio uczeni francuscy, amerykańscy i angielscy przeprowadzili na sobie doświadczenie z zakresu wytrzymałości organizmu ludzkiego na ciśnienie powietrza i rozmaite gazy. Eksperymentatorzy zamykali się w szczelnych pomieszczeniach zaś asystenci badali reakcję przez szyby w komorze. Podczas jednego z takich doświadczeń, poniósł męczeńską śmierć pewien fizyk z Gettysburga w U. S. A., który chciał zbadać jaką wysoką temperaturę znieść może organizm człowieka.

Przy temperaturze 80 stopni Celsjusza, fizyk zemdlał i został wyniesiony z komory. Wieczorem tegoż dnia uległ on jednak śmiertelnemu atakowi serca.

Holenderski lekarz Schuiber przeprowadził makabryczny eksperyment. Polecił on dokonać na sobie transfuzji krwi człowieka chorego na trąd. Lekarz ten znajduje się obecnie pod ścisłą kontrolą i jest izolowany od otoczenia, aczkolwiek znamiona tej strasznej choroby dotąd nie wystąpiły. Ponieważ jednak okres inkubacyjny trądu trwać może 16 lat, dr. Schuiber ma jeszcze przed sobą 15 lat życia w niepewności swego losu.

(x)

Na froncie robotniczym

Magistrat zawrze umowę zbiorową z robotnikami sezonowymi

W dniu wczorajszym przeprowadzona została w Łodzi lustracja szeregu większych zakładów przemysłowych.

Inspektorzy pracy zwracali uwagę na osłony zabezpieczające przed nieszczęśliwymi wypadkami, na warunki pracy robotników itd.

Wydano szereg zarządzeń, które w jak najszybszym czasie winny być wykonane.

***

Związek zawodowy kelnerów i kuchmistrzów wystąpił do ministerstwa opieki społecznej o nadanie **mocy powszechnie obowiązującej układowi zbiorowemu z właścicielami zakładów gastronomicznych.**

Jako powód związek podaje, iż niezrzeszeni właściciele cukierni, restauracyj itd. nie chcą podpisać umowy ani przestrzegać warunków pracy i płacy.

***

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu odbędzie się w Zarządzie Miejskim konferencja, celem zawarcia **umowy zbiorowej z robotnikami sezonowymi.**

Związki zawodowe sezonowców zgłosiły pod adresem Zarządu Miejskiego szereg żądań, które będą tematem pertraktacyj.

***

Na dzień dzisiejszy zwołana została do okręgowej inspekcji pracy konferencja z właścicielami cegielń.

Dotychczasowa umowa została wypowiedziana, wobec czego wszczęto kroki celem zawarcia nowej.

Za wprowadzeniem kary chłosty

wypowiedzieli się wybitni sędziowie

Warszawa, 31 maja.

Ogłoszono rezultaty ankiety rozpisanej przez wydział prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na temat reformy ustawodawstwa karnego.

W ankiecie wzięło udział ponad 300 wybitnych sędziów. Więcej niż 2/3 z tej liczby wypowiedziało się za wprowadzeniem w Polsce kary chłosty za niektóre przestępstwa, przy czym duża część uczestników ankiety wypowiedziała się za wprowadzeniem kary chłosty publicznej za „wybryki chuligańskie", jak brzmi oficjalna nomenklatura jednego z pytań ankiety.

Dnia 23 maja r. b. zmarł w Paryżu

B. P. ALEKSANDER POLAK

DOKTÓR MEDYCYNY

Stypendysta Caisse Nationale de la Recherche Scientifique, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu żydowskim w Łodzi dziś, w czwartek, dn. 1 czerwca o godz. 2-ej pp.

O czym zawiadamiają

MATKA, ŻONA, SYNEK, SIOSTRA I RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Za znieważenie policjanta

rok więzienia

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał wczoraj Józef Burzyński, wła ściciel mieszkania przy ul. Zielnej 35 na Bałutach.

Jak donosiliśmy, w dniu 25 maja rb. dokonana została właśnie w mieszkaniu Burzyńskiego zbrodnia, której ofiarą padł 24-letni Józef Wyrwiński, znany policji sutener. Zbrodni dokonała Stanisława Klepczarek, kontrolna.

W. dniu wczorajszym Burzyński odpowiadał za czynne znieważenie policji.

15 lutego rb. odbywała się w mieszkaniu Burzyńskiego libacja. Będąc w stanie podchmielonym, Burzyński wszczął głośną w całym domu awanturę, w wyniku czego lokatorzy złożyli skargę w policji.

Na miejsce przybył posterunkowy Stanisław Musiał. Burzyński porwał z kuchni czajnik i uderzył nim policjanta w głowę.

Aresztowany Burzyński został wczoraj skazany na rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat. (l).

Ofiary na ścigacz

im. wiceprem. Kwiatkowskiego

W dalszym ciągu ofiar na Ścigacz Okręgu Łódzkiego im. Wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego mamy do zanotowania: M. Maślankiewicz, Łódź, zł. 20, Szpiro Boruch Łódź zł. 50, Czesław Jasicki Łódź zł. 20, Peredzicki Narcyz Łódź zł. 5; 28 pułk Strzelców Kaniowskich Łódź zł. 415,14, Izrael Galant Łódź zł. 3, Pracownicy Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi zł. 6.03, Zofia Rokicka Łódź zł. 5, Adolf Seitlof Łódź zł. 10, 10 Batalion Panc. Łódź zł. 32.50, Pracownicy Oddziału 6-go PKP. st. Łódź Fabryczna zł. 61.53, szkoła powsz. Nr. 1 w Saniach zł. 5, szkoła powsz. III st. w Łagiewnikach zł. 5, nauczycielstwo szkół powsz. m. Zgierza i okolic zł. 587.—, Robotnicy i firma Farbiarnia Pończoch W. Sochaczewski i S-ka Łódź zł. 195,—, Friedman Sucher Bajer (rabin) Łódź zł. 5, Jan Górniak (6-cio letni chłopiec) Grabienice zł. 12, Józef Pilgrabi Łódź zł. 20, szkoła powsz. w Puczniewie zł. 10, szkoła powsz. nr. 2 w Chojnicach zł. 20, bezimiennie zł. 500.—, Ignacy Ławniczak Łódź zł. 5, Szaja Dawidowicz Łódź zł. 100, Estera Ruchla Henrykowska Łódź zł. 100, Kott Wacław Łódź zł. 30, 10 Pułk Kaniowskiej Artylerii Lekkiej Łódź zł. 31, szkoła powsz. w Rzepkach zł. 1,50, Zjazd Delegatów Obwodu Południowego LMK. Łódź zł. 70.75, szkoła powsz. nr. 1 w Chojnach zł. 20, szkoła powsz. st. III nr. 1 w Chojnach zł. 38,64, szkoła powsz. nr. 2 w Aleksandrowie zł. 15, szkoła powsz. męska st. III nr. 1 im A. Pawińskiego w Zgierzu zł. 20, Głowacki Zygmunt Łódź zł. 20, Oddz. LMK przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zł. 286,75, Miejska Komenda Przysposobienia Wojskowego Łódź - Miasto II zł. 220,—, Oddz. LMK. w Żarnowie zł. 22.78, „Nosen - Lechem" Łódź zł. 50, Oddz. LMK. Policyjny Łódź zł. 142,—, robotnicy, pracownicy i firma Józef Forma Łódź, zł. 350, Oddz. LMK przy III Oddz. Ruch.-Handl. st. Łódź-Fabr. zł. 93, 10 szkoła powsz. III st. w Wiskitnie zł. 10, Oddz. LMK w Sulejowie zł. 39.9.

SENATOR ZMIGRYDER - KONOPKA w ŁODZI.

Klub Demokratyczny w Łodzi urządza w nadchodzący piątek, dnia 2-go czerwca o godzinie 20 min. 30 w sali Tow. Śpiewaczego przy ulicy 11-go Listopada Nr. 21 odczyt senatora profesora Zmigrydera-Konopki na temat: „Obywatel a państwo". Odczyt budzi powszechne zainteresowanie ze względu na osobę prelegenta i aktualny temat.

Przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie w lokalu Klubu Demokrat. przy ul. Kilińskiego Nr. 49 między godz. 19 — 20 oraz w lokalu Związku Lokatorów przy ul. Piotrkowskiej 101 od godz. 10-ej do 19-ej.

ZBIÓRKA I ODPRAWA CZŁONKÓW ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY.

Komenda Związku Marynarzy Rezerwy R. P. w Łodzi zarządza na sobotę 3-go czerwca b .r., na godz. 19-tą zbiórkę wszystkich członków Związku.w lokalu własnym przy ulicy Lipowej Nr. 90/92.

Obecność wszystkich członków Związku na zarządzonej zbiórce i odprawie obowiązkowa.

Jednocześnie Komenda Związku Mar Rez. R. P w Łodzi komunikuje, że rezerwiści Marynarki Wojennej zamieszkali na terenie m. Łodzi, dotychczas niezrzeszeni w szeregach Związku. winni z obowiązku konsolidacji zgłosić się w najkrótszym czasie do szeregów Zw. Marynarzy Rezerwy R P. w Łodzi.

Jutro, dnia 2 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego

b. p. Maksa Szenwica

odbędzie się o godz. 13.30 nabożeństwo i poświęcenie pomnika, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

ŻONA I SYN.

Czy kupiec łódzki padł ofiarą

napadu rabunkowego pod Skierniewicami

Donosiliśmy wczoraj o znalezieniu na torze kolejowym za Skierniewicami, na 10-tym kilometrze w kierunku Płyćwi zwłok młodego jeszcze człowieka, z licznymi ranami na ciele.

Opróżnione kieszenie denata i owe rany kazały przypuszczać, że nieszczęśliwy padł ofiarą napadu rabunkowego.

Identyczności zmarłego na razie nie ustalono. Jedynie bilet kolejowy z Łodzi do Skierniewic wskazywał na Łódź jako na miejsce jego zamieszkania.

W dniu wczorajszym władze ustaliły, iż zabitym był 26-letni Szyja Rabinowicz, zamieszkały w Łodzi przy Al. 1-go Maja 29.

Zmarły był współwłaścicielem składu manufaktury przy ul. Nowomiejskiej. Jeszcze w poniedziałek przed południem widział się ze swymi najbliższymi, którym oświadczył, że wyjeżdża za interesami do Skierniewic.

Notatka nasza o denacie na torze zaniepokoiła rodzinę Rabinowicza, o którym od dwóch dni nie było zupełnie wiadomości.

Brat i szwagier udali się na miejsce i tam zwłoki rozpoznali.

Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia okoliczności, w których Rabinowicz znalazł śmierć. (l).

8 tysięcy uczniów

w łódzkich szkołach średnich

Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego w Łodzi opracował dane, dotyczące liczby uczniów, kształcących się **w gimnazjach średnich ogólnokształcących oraz w liceach łódzkich.** Szkół ogólnokształcących liczy Łódź 32, z czego 16 męskich, 15 żeńskich i 1 koedukacyjna. W liczbie tej są 4 gimnazja państwowe, 1 miejskie i 27 prywatnych. Do wszystkich szkół średnich uczęszcza ogółem 8.018 uczniów, z czego 1.458 do szkół państwowych, 354 uczniów kształci się w szkole miejskiej i 6.207 w szkołach średnich prywatnych. W liczbie tej jest 3.970 chłopców i 4.049 dziewcząt.

Jak zatem wynika z powyższych danych, **około 80 proc. młodzieży łódzkiej kształci się w szkołach prywatnych.**

Liceów ogólnokształcących posiada Łódź 30, z czego państwowych 4, miejskie 1 i 25 prywatnych. Ogółem do liceów uczęszcza 1.439 młodzieży (do państwowych 274, miejskiego — 56 i prywatnych 1.109). Naukę w liceach pobiera 720 chłopców i 719 dziewcząt.

Ponieważ w szkołach średnich liczba dziewcząt dominuje, a w liceach cyfry się wyrównują, stąd wniosek, że wiele dziewcząt poprzestaje na t. zw. małej maturze, wykształcenie 6 klas szkoły średniej.

Ciekawy jest również podział na wyznania. W szkołach państwowych na ogólną liczbę 1.458 uczniów jest — 1,334 katolików, 93 ewangelików, 20 Żydów i 11 innych wyznań. W gimnazjum miejskim, na ogólną liczbę 354 uczniów jest 304 katolików, 14 ewangelików i 86 Żydów.

W prywatnych szkołach średnich na liczbę 6.207 uczniów, naukę pobiera — 3.087 katolików, 757 ewengelików, 2.304 Żydów i 59 innych wyznań.

Podkreślić należy, iż do szkół łódzkich uczęszcza znaczny odsetek młodzieży żamiejscowej, stanowiąc 9.7% liczby uczniów w szkołach średnich i 6.3 proc. w liceach.

Ogółem szkoły średnie i licea zatrudniają 603 profesorów - wykładowców. (v).

Skrzynka Obrony Przeciwlotniczej

Nowy cykl audycji Polskiego Radia

Uświadomienie o zagrożeniu lotniczym ludności cywilnej w nowoczesnej wojnie jest niewątpliwie bardzo duże. Wieloletnia praca informacyjna i propagandowa musiała dać i dała na tym polu bardzo poważne rezultaty. Równolegle do prac popularyzatorskich rozwijała się i pogłębiała na olbrzymią skalę zakrojona praca organizacyjna Władz Państwowych nad zabezpieczeniem ludności przed skutkami napadów lotniczych: nad stworzeniem takich warunków, któreby umożliwiały każdemu oby watelowi obronę samego siebie i swych najbliższych. Rzecz zupełnie zrozumiała, że praca Władz Państwowych na odcinku obrony biernej była pozbawiona tych błyskotliwych cech, które wyławia propagator dla nadania barwy poruszanym przez się zagadnieniom. Tak więc przeciętny obywatel nie nagógł znacznie więcej o tych środkach i sposobach walki lotniczej, którymi nie będzie się posługiwał, gdyż wyręczą go w tym specjaliści, aniżeli o tych, które mu są najbardziej bezpośrednio potrzebne.

Sprawa opublikowania ustaw, zarządzeń, przepisów i instrukcyj, wydanych w zakresie obrony przeciwlotniczej, dojrzała już całkowicie. Każdy obywatel powinien je poznać. Lektura przepisów urzędowych nie należy jednak do najprzyjemniejszych. Aby więc zaznajomić ogół obywateli w sposób możliwie łatwy i przystępny z zasadniczym sensem wydanych zarządzeń jak również poglądami i zamierzeniami władz państwowych, postanowiono prze prowadzić odpowiednio, na szeroką skalę zakrojoną akcję za pośrednictwem Polskiego Radia.

Na podstawie porozumienia się Władz Państwowych z Ligą Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej i Polskiego Radia — zostało nakreślony program audycyj z zakresu obrony przeciwlotniczej. Jednym z fragmentów tej akcji jest Skrzynka Obrony Przeciwlotniczej, wygłaszana co poniedziałek o godz. 17 min. 30 na Warszawie II. Służy ona do nawiązania bezpośredniego kontaktu z radiosłuchaczami, odnośnie tych wszystkich kwestii i wątpliwości, jakie powstawać mogą w związku z prowadzoną działalnością informacyjną.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Drugi i ostatni występ Lucyny Szczepańskiej.

Dziś, w czwarotek, o godz. 8.30 wystąpi po raz drugi i ostatni Lucyna Szczepańska na czele swego zespołu w ślicznej melodyjnej operetce Lehara „Skowronek".

Jutro, w piątek premiera świetnej sztuki Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu". Sztuka ta oparta na prawdziwym zdarzeniu z czasów okupacji niemieckiej w Belgii.

„Burmistrz Stylmondu" ukaże się w Teatrze Miejskim w opracowaniu Stefana Wronckiego. W roli tytułowej Józef Winawer.

Jutro, w piątek, o godz. 4-ej po poł. „Podanie o Piaście" w abonamencie szkolnym.

DZIŚ PRZEDDSTAWIENIE ZESPOŁU IDY KAMIŃSKIEJ NA F.O.N.

Zespół Idy Kamińskiej, występujący w Teatrze Polskim przy ulicy Cegielnianej 27, przeznaczył dochód całkowity z dzisiejszego przedstawienia na F.O.N. Grana będzie świetna sztuka Lope de Vegi „Owcze źródło", która w inscenizacji Idy Kamińskiej, dekoracjach Ivo Galla, z ilustracją muzyczną I. Szajewicza oraz dzięki doskonałej grze aktorskiej całego zespołu, była przez kilka miesięcy ewenementem artystycznym Warszawy, a obecnie stanowi sensację teatralną Łodzi. Bilety do nabycia przez cały dzień w kasie przy ulicy Śródmiejskiej 15, a od godz. 6-ej wiecz. w kasie teatru przy ul. Cegielnianej 27.

ZESPÓŁ LOLI FOLMAN W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9.15 wiecz. grana będzie z niesłabnącym wciąż powodzeniem świetna operetka I. Perłowa w 3-ch aktach (4 obr.) p. t. „Złote Kłosy" w rewelacyjnej obsadzie najlepszych sił sceny żydowskiej z niezrównaną pieśniarką ludową i artystką Lolą Folman na czele.

Ceny miejsc na przedstawienie dzisiejsze dyrekcja Filharmonii obniżyła do minimum: od 50 gr. do zł. 1.80.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 1-go czerwca 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kto się w opiekę". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: „Hej ty Wisło"—Suita Mariana Rudnickiego (zdjęcia dźwiękowe), poranek dla szkół powszechnych. Słowo wstępne wygłosi Tadeusz Mayzner. 11.25—11.30: Muzyka (płyty).

11.30—11.57: Audycja dla poborowych.
11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Audycja południowa (z Katowic).
13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka operowa (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: „Chodźmy na wycieczkę" — pogadanka dla młodzieży — wygł. Stanisław Sumiński. 15.15—15.30: Kłopoty i rady: „Hela musi mieć własne pieniądze" — dialog w oprac. Zofii Charszewskiej. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Salonowej pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie polskie) 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.40: Wieś i miasto — odczyt dla młodzieży licealnej — wygłosi Jerzy Michałowski.
16.40—17.10: Recital organowy Jana Kucharskiego. Transm. z kościoła garnizon. w Toruniu.
17.10—17.20: „Żywe laboratorium" — pogadanka Felicji Bardowej.
17.20—18.00: Muzyka łotewska w wyk. skrzypka Voldemara Rüsevicsa — skrz.
18.00—18.10: „Życie młodych" — „Zabawy łódzkiego podwórza" — pogadanka, wygłosi mjr Tadeusz Nowacki.
18.10—18.25: Muzyka (płyty).
18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.
18.20—18.40: Pogadanka aktualna.
18.40—19.05: Koncert w wyk. Orkiestry Wojskowej pod dyr. por. K. Kanasia (z Katowic).
19.05—20.00: Koncert rozrywkowy (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej, Eugeniusz Raabe — skrzypce, Leon Cwojdziński — klarnet i Marian Sauer — akompaniament.
20.00—20.15: Śpiewa Tino Rossi (płyty)
20.15—20.35: Miedzynarodowe zawody konne w Warszawie. Transm. fragmentów konkursu o nagrodę Armii Polskiej (zdjęcia dźwiękowe).
20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.
21.00—21.15: Recital śpiewaczy Edwarda Bendera (bas).
21.15—22.00: Teatr Wyobrdaźni: „Most" — premiera słuchowiska I. Fika (z Krakowa).
22.00—23.00: Koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej.
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30—BUDAPESZT: „Flet czarodziejski" - opera Mozarta.
21.00—BORDEAUX: Koncert symfoniczny.
21.00—RZYM: „Poliuto" — opera Donizettiego.
21.00—BRUKSELA Franc. Koncert symfoniczny.
21.45 — LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny. Sol. Henryk Szeryng (skrzypce).
22.00—BUDAPESZT: Recital fortepianowy Dohnanyi'ego.

Jak zginęli hrabiowie St. Zamojski i Jan Tyszkiewicz

Szczegóły wstrząsającej katastrofy samolotowej w Lubelskim

Lublin, 31 maja.

Straszna katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą śmierć hr. Stanisława Zamojskiego, właściciela majątku Magnuszewo w powiecie kozienickim i hr. Jana Tyszkiewicza, wydarzyła się na polach majątku Międzyrzec w powiecie radzyńskim, w Lubelskim.

Szczegóły tej strasznej katastrofy przedstawiają się następująco:

Podczas Zielonych Świąt udali się na rekolekcje do hr. Andrzeja Potockiego— hr. Stanisław Zamojski i hr. Jan Tyszkiewicz, którzy przybyli do Międzyrzecza własnym samolotem RWD 13.

Po dwudniowym wypoczynku świątecznym goście zamierzali odlecieć do domu. Ulokowali się w samolocie, przyczym miejsce przy sterze zajął hr. Zamojski. W chwili startu, gdy maszyna zdołała wzbić się w powietrze, zawadziła o płot i drzewo i runęła na ziemię.

Skutki katastrofy okazały się tragiczne. Z pod rozbitej maszyny zdołano wydobyć zmasakrowane zwłoki hr. Tyszkiewicza i hr. Zamojskiego.

Roztrzaskany samolot stanął w płomieniach, lecz okoliczni wieśniacy pożar ugasili. Na miejsce wypadku przybyły niezwłocznie władze śledcze, które wdrożyły energiczne dochodzenie.

Katastrofa wywołała wielkie wrażenie w całym kraju.

Ś. p. Jan hr. Tyszkiewicz pochodzi z Waki na Wileńszczyźnie, ożeniony z Radziwiłłówną, kawaler orderu Virtuti Militari, b. żołnierz pułku ułanów.

Druga ofiara katastrofy, ś. p. hr. Stanisław Zamojski, zięć zmarłego niedawno ordynata, pochodzi z Trzebini, pow. kozienickiego, jest ochotnikiem W. P. i byłym ułanem pułku krechowieckiego.

Wczoraj po południu odbyło się w Międzyrzeczu wyprowadzenie zwłok do miejscowego kościoła. W dniu dzisiejszym, ewentualnie jutro nastąpi eksportacja zwłok do grobów rodzinnych.

Dziś, 1 czerwca 1939 roku o godzinie 10 rano w kościele Św. Krzyża w Łodzi zostanie odprawiona uroczysta Msza Św. za spokój duszy

ś. † p.

JULII JÓZEWSKIEJ

Przewodniczącej Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łodzi

O czym zawiadamia

ZARZĄD

Zrzeszenia Woj. Z.P.O.K. w Łodzi

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 50 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 31 maja 1939 roku

1. Przenosi się zawody o mistrzostwo kl. A Zjednoczone — PTC z dnia 4 czerwca rb. na dzień 8 czerwca 1939 r. boisko KP Zjednoczone na godz. 17.30.

2. Przenosi się zawody o mistrzostwo kl. B grupy pabianickiej KS Strzelec — Huragan (Ruda Pab.) z dnia 4 czerwca na dzień 8-go czerwca 1939 r. na godz. 17.30 na boisko KS Strzelca w Sieradzu.

3. Wobec rezygnacji SKS Norblin (Głowno) odwołuje się zawody o mistrzostwo kl. C w dniu 4 czerwca 1939 r. (Norblin — Orlę Ozorków).

4. Prostuje się komunikat weryfikacyjny Nr. 100/38 mistrzostw kl. C grupy łódzkiej i wyznacza się 15-minutową dogrywkę zawodów KS—Strzelec (Chojny) na dzień 8 czerwca 1939 r. na godz. 17.30 na boisko AKS-u.

5. Załatwia się odmownie prośbę RKS Tur (Zd. Wola) w sprawie odwołania zawodów w dniu 4 czerwca w Rudzie Pab. WG i D przyjął walko w Rudzie Pab. na podstawie protokółu komisji wydelegowanej.

6. Załatwia się odmownie prośbę Konstantynowskiego KS w sprawie przełożenia zawodów o mistrzostwo kl. C z KS Tramwajarzami z dnia 4 czerwca na dzień 11 czerwca wobec braku zgody przeciwnika.

7. Wzywa się zawodnika Lewenrajcha Mońka (ŻTGS Bar-Kochba Łódź) na środę dnia 7 czerwca 1939 r. do sekretariatu ŁOZPN na godzinę 19.00.

8. Karze się zawodników:

a) Kowalskiego Jana (UT) 3-miesięczną dyskwalifikacją za bezpodstawne zarzuty wysunięte pod adresem sędziego p. Szumlaka, oraz niestawiennictwo na posiedzenie komisji, celem złożenia wyjaśnień,

b) Volgta Erwina (ŁTSG) i Müllera Edwarda (ŁKS) obydwóch 2-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 5 czerwca do dnia 4 sierpnia 1939 r. za przewinienia na zawodach o mistrzostwo kl. A ŁKS—ŁTSG w dniu 18 maja 1939 r. par. 124 c.

c) Udziela się surowej nagany zawodnikowi Jankowskiemu Pawłowi (UT), Urzędowskiemu Lucjanowi (WKS), Szmaji Józefowi i Hertowi Loretowi (WKS) za przewinienia na zawodach o mistrzostwo juniorów w dniu 21 maja 1939 r.

d) Łuckiego Mendla (ŻSSG Hakoah Łódź) 3-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 5 czerwca do dnia 4 września 1939 r. par. 124 e. za przewinienie na zawodach w dniu 28 maja 1939 r.

e) Lebrechta Władysława (Boruta) 1-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 5 czerwca do 1939 r. za przewinienie na zawodach o mistrzostwo kl. B Hakoah—Boruta w dniu 28 maja 1939 r. par. 124 b.

f) Miklaszewskiego Bernarda (Boruta) surową naganą za przewinienie na zawodach w dniu 28 maja 1939 r. par. 124 a.

g) Chrzanowskiego Edwarda (Tur Zd. Wola) 2-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 5-go czerwca do dnia 18 czerwca 1939 r. za przewinienie w dniu 28 maja 1939 r. par. 124 k.

h) Mikołajczyka Mariana (KS Sportion) surową naganą za przewinienie w dniu 28 maja 1939 r. par. 124 a.

i) Lewkowicza Chaima Icka (ŻTGS Makabi Wola) 6-miesięczną dyskwalifikacją od dn. 5 czerwca do dnia 4 grudnia 1939 r. za przewinienie na zawodach w dniu 29 maja 1939 roku par. 124 c.

k) Salomonowicza Ch. R. (ŻTGS Makabi Wola) 4-tygodniową dyskwalifikacją od dn. 5 czerwca do dnia 2 lipca za przewinienie na zawodach w dniu 29 maja 1939 r. par. 124 l.

„Łódź" i „Bielsko"

Dwa nowe polskie statki towarowe

Nowelizacja tonażu, będąca w programie rozbudowy naszej Marynarki Handlowej, obejmuje poza m.s. „Sobieski" i m.s. „Chrobry" uruchomienie jeszcze w bieżącym roku **dwóch nowych statków: m.s. „Łódź" i m.s. „Bielsko"**, które będą kursować na linii biegnącej do Zatoki Meksykańskiej.

Zamówione w roku 1937 obydwa statki będą **pierwszymi polskimi statkami przeznaczonymi do przewozu drobnicy i masowego ładunku z Polski do Stanów Zjednoczonych oraz bezpośrednich transportów bawełny z portów Gulfu do Gdyni.**

Dotychczas kursują na tej linii statki zacharterowane przez Gal, które kosztują bardzo dużo.

Dzięki uruchomieniu tych dwóch statków, dewizy jakie musimy odprowadzać zagranicę, pozostaną w kraju. — Z uwagi na poważną pozycję w polskim przemyśle, jaką zajmuje bawełna, bezpośrednie transporty mają w obecnej sytuacji europejskiej bardzo doniosłe znaczenie.

Poza tym uruchomienie „Łodzi" i „Bielska" **będzie równało się zdobyciu przez polski handel zagraniczny możności bezpośredniej wymiany towarów z krajami, których porty położone są nad Zatoką Meksykańską.**

Również wzmożony ruch towarowy pomiędzy Południową Ameryką a Polską wyłonił konieczność uruchomienia na tej linii dodatkowego frachtowca — a nawet dwóch, które uzupełnią lukę po między kursami dwóch naszych nowych motorowców „Sobieskiego i „Chrobrego". Dotychczas pełniły funkcje zastępcze na tej linii dwa charterowane statki.

Nabyte w lutym dwa statki „Morska Wola" i „Stalowa Wola" zastępują statki zagraniczne, które kursowały pod banderą Galu na tej linii.

Taryfa dla taksówek w Łodzi

została obniżona z dniem dzisiejszym

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa obniżona taryfa dla taksówek w Łodzi.

Opłaty za przejazd taksówkami zostały obniżone do zł. 1.00 za pierwszy kilometr, oraz do 50 gr. za każdy następny. Do czasu przerobienia liczników należności obliczane będą według tablic redukcyjnych, zainstalowanych we wszystkich taksówkach.

Jeśli chodzi o taksówki 2-osobowe, nie zdążywać je będzie na razie również taryfa zł. 1 i 50 gr. Dopiero po zainstalowaniu w tych taksówkach liczników, będą one kursowały po 70 groszy za pierwszy kilometr i po 40 gr. za następne.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Pocztowej najechany został przez motocykl 6-letni Bolesław Perkiewicz (Pocztowa Nr. 7), odnosząc obrażenia ciała. Rannemu chłopcu udzielił doraźnej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

Pod Widzewem wydarzyła się katastrofa samochodowa, ofiarą której padł 18-letni Alfons Tietz, szofer firmy „Robert Weyrauch i Synowie", zam. przy Al. Kościuszki 38. Tietz odniósł cięższe obrażenia głowy i tułowia. Pomocy udzieliło mu pogotowie Czerwonego Krzyża.

* * *

Na posesji przy ulicy Kilińskiego Nr. 203 uległa wypadkowi lokatorka tego domu, Maria Sander, odnosząc złamanie podudzia. Poszkodowaną umieszczono w szpitalu.

* * *

Na posesji przy ulicy Prądnickiej 11 w czasie naprawiania dachu parterowego budynku spadł na bruk 51-letni Gustaw Kielnia, odnosząc złamanie kręgosłupa i rany głowy. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

* * *

Janina Raksyk (Piękna 29) doniosła policji, że w dniu 15 kwietnia r. b. niejaka Weronika Piechota, bez stałego miejsca zamieszkania, pozostawiła u niej dziecko płci męskiej w wieku ok. 2-ch tygodni i więcej do niej nie powróciła. Za Piechotą wdrożono poszukiwania.

* * *

— Michałowi Dawidowi (Łomżyńska Nr. 24) skradziono w domu przy ul. Rzgowskiej Nr. 16 kapelusz i kilka drobiazgów.

— Izaakowi Trześniewskiemu, właścicielowi składu obuwia przy ulicy Ogrodowej Nr. 1 kradziono systematycznie obuwie, tak że łącznie poszkodowany został na 4.000 złotych.

— Ickowi Grinwaldowi, właścicielowi składu z manufakturą przy ul. Narutowicza Nr. 42 usiłowano skraść sztukę towaru. Wandę Baśkiewicz ujęto i przekazano władzom policyjnym.

Życie powiatu łódzkiego

Kolonie letnie

Staraniem samorządu powiatowego w Łodzi przystąpiono do przygotowania w Jedliczu tegorocznych kolonii letnich.

Budynek w Jedliczu, w którym znajdzie pomieszczenie około 200 dzieci, został gruntownie wyremontowany i odpowiednio na ten cel urządzony. Z dniem 1 lipca rb. dzieci rozpoczną kolonie.

Tegoroczne półkolonie letnie zorganizowane będą: w Chojnach, Konstantynowie, Aleksanrowie, Zgierzu i Rudzie Pabianickiej. Na półkoloniach letnich umieszczonych będzie około 800 dzieci.

Udekorowani przez starostę

Przez p. starostę powiatowego Denysa udekorowani zostali wczoraj Brązowymi Krzyżami Zasługi za prace społeczną i zawodową następujący mieszkańcy powiatu łódzkiego: Stanisław Nowakowski, Radogoszcz, Feliks Cwonda, Zgierz, Franciszek Kasiński, Zgierz, Stefan Knull, Ruda Pabianicka, Józef Gabrysiak, Wiskitno, Roman Piaskowski, wieś Słowik, gm. Lućmierz, Wacław Baszczyński, Zgierz i Alfons Mikket, Radogoszcz.

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W piątek, dnia 2-go czerwca b. r., świetlica czynna od godz. 20-ej.

W niedzielę, dnia 4-go czerwca, odbędzie się wycieczka autobusowa na trasie: Łódź — Zadzim — Rossoczyca — Warta — Łódź. W programie wycieczki: zwiedzenie w Zadzimiu zabytkowego kościoła „typu kaliskiego" z 1642 roku oraz modrzewiowego dworu z końca XVIII wieku, w Rossoczycy — drewnianego kościółka z 1783 roku, w Warcie — ratusza oraz dwóch średniowiecznych kościołów (farnego i Bernardynów), przechowujących drogocenne zabytki polskiego malarstwa z XV, XVI i VXIII wieku, poza tem doliny Warty i krajobrazu moreny czołowej.

Wyjazd rano, powrót wieczorem.

Koszt przejazdu 5 do 6 zł., zależnie od ilości zgłoszeń.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) w piątek, dn 2 czerwca w godzinach od 18 — 20-ej.

Wycieczka zorganizowana jest wspólnie z Referatem Turystycznym Zarządu Miejskiego.

OBIADY W WINIARNI „POD SREBRNĄ LATARNIĄ".

Winiarnia „Pod Srebrną Latarnią" przy składzie win „Victual" (Piotrkowska 64) dzięki sprężystemu kierownictwu p. dyr. Gustawa Szyldkrauta z Warszawy, cieszy się uznaniem licznych bywalców. Od niedzieli 28 bm. winiarnia wydaje codziennie smaczne obiady, sporządzane przez wytrawnych specjalistów sztuki kulinarnej.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 1 czerwca 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Projekt zlikwidowania zamrożonych kapitałów

angielskich przez zwiększenia naszego eksportu do W. Brytanii

Zapoczątkowana rozmowami politycznymi i układem polsko - brytyjskim nowa era w stosunkach z W. Brytanią charakteryzuje się m. inn. wzrostem zainteresowań gospodarczych, zmierzających do rozbudowy wymiany towarowej między obu krajami oraz do unormowania tych kwestii, które między Polską a W. Brytanią jako krajami wierzycielskimi istnieją.

W związku z powyższym dowiadujemy się, iż **brytyjskie sfery gospodarcze podjęły u nas starania celem doprowadzenia do zgodnego obopólnego zlikwidowania zamrożeń kajitałowych angielskich w Polsce.**

Jak wiadomo, wskutek zarządzeń dewizowych, jakie Polska, wzorem innych państw, zaprowadziła, przekazywanie dawnych należności angielskich i kapitałów angielskich, ulokowanych w Polsce, napotyka na trudności. Toteż **polsko - brytyjska izba handlowa, jak i inne organizacje gospodarcze zainteresowane stosunkami handlowymi, podjęły obecnie wstępne rozmowy z reprezentantami tych sfer brytyjskich, które posiadają zamrożone kapitały, co do umożliwienia ich upłynnienia.**

Cały szereg firm angielskich dostarczał bowiem do Polski sprzęt inwestycyjny, jak również niektóre wytwory swego przemysłu, a są również u nas w kraju środki angielskie zaangażowane np. w nieruchomościach lub też w kredytach przemysłowych itp. Toteż **sfery angielskie pragnęłyby**, jako zaczątek rozmów nad rozbudową wymiany, **przeprowadzić dziś upłynnienie tych dawnych należności, aby nie ciążyły nad przyszłym rozwojem stosunków gospodarczych.**

W tej mierze nawiązana została korespondencja z zainteresowanymi kapitalistami i przemysłowcami brytyjskimi, którzy stronie polskiej **złożyli projekt, aby upłynnienie brytyjskich należności mogło nastąpić w formie przyznania nam większych możliwości eksportowych. Mianowicie proponują oni, aby za zamrożone kwoty można było dokonać wywozu niektórych towarów, przyczym za dokonany eksport połowa jego wartości uregulowana byłaby w dewizach, a druga połowa w odpisaniu z sum należnych a zamrożonych w Polsce.**

Wystąpienia w tej sprawie ze strony angielskich sfer zainteresowanych noszą jednak charakter rozmów wstępnych, które gdyby miały być doprowadzone do rozwiązania po myśli życzeń angielskich, musiałyby się ukazać w postaci **nowej umowy płatniczej, zawartej przez zainteresowane rządy, gdyż kwota należności angielskich łącznie sięga kilkudziesięciu milionów złotych.**

W każdym razie, ze względu na naszą politykę dewizową, **upłynnienie brytyjskich należności nie może być traktowane jako akcja jednokierunkowa, lecz musi być związane z postępem rozmów nad całokształtem naszych stosunków handlowych z tym krajem.** wł)

Eksport towarów polskich do Niemiec

został zmniejszony o 55 procent

Obrady polsko - niemieckiej komisji rządowej dla kontroli obrotu towarowego zakończyły się w dniu 27 bm. Jak się dowiadujemy plafon wywozu polskich towarów do Niemiec został zmniejszony ogółem na okres czerwiec — sierpień rb. o 55 proc., tak że wysokość eksportu naszego do Niemiec zostanie w tym okresie obniżona więcej jak o połowę.

Na tego rodzaju stanowisko Polski wpłynęły wysokie zamrożenia polskich należności w Niemczech, nie tylko z tytułu pretensji naszych eksporterów, ale również i z tytułu niemieckiego tranzytu przez Pomorze.

Obniżenie plafonu eksportu w poszczególnych artykułach jest różne. I tak np. plafon eksportowy drzewa został obniżony — jak już donosiliśmy — o 55 proc., plafon żywych i bitych świń o przeszło 30 proc.

Przy obniżaniu wysokości eksportu poszczególnych artykułów polska delegacja kierowała się momentami mającymi zasadnicze znaczenie dla naszego życia gospodarczego. Tak więc np. eksport żywych gęsi nie ulegnie zmniejszeniu, gdyż nie posiadamy dla artykułu tego innych zastępczych rynków, o ile chodzi natomiast o świnie, łatwo możemy ulokować artykuł ten na rynku angielskim względnie amerykańskim i to nie w stanie żywym, ale w postaci bekonów, czy konserw, więc w znacznie korzystniejszej formie dla naszego życia gospodarczego.

Dodać wreszcie należy, że **obecna forma rozrachunku ze strony niemieckiej wywołuje duże niezadowolenie wśród eksporterów polskich,** gdyż należności stamtąd nie są pokrywane prędzej aniżeli po upływie 6 tygodni od dokonania eksportu. (wł)

Rozporządzenie o stemplowaniu obligacyj

obcokrajowych pożyczek premiowych

Dziennik Ustaw z dnia 30 maja rb. przynosi rozporządzenie ministra skarbu, dotyczące stemplowania obligacyj obcokrajowych pożyczek premiowych. Obligacje te, wypuszczone przed dniem 15 maja roku bieżącego, będą mogły być przedmiotem obrotu prawnego, jeżeli zostaną ostemplowane przez posiadaczy w odpowiednich urzędach skarbowych nie później, niż w ciągu 30 dni, licząc od dnia następującego po wejściu w życie rozporządzenia.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. (IS)

Zebranie Izby Handlowej Polsko-Rumuńskiej

Prace nad pogłębieniem stosunków gospodarczych między Polską a Rumunią

Odbyło się w lokalu Instytutu Wschodniego doroczne walne zgromadzenie Izby Handlowej Polsko - Rumuńskiej w obecności przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa spraw zagranicznych oraz ambasady rumuńskiej.

Zebraniu przewodniczył prezes Izby inż. Jerzy Iwanowski. Przewodniczący w swoim wstępnym przemówieniu dał krótki zarys stosunków handlowych Polski z Rumunią.

Dyrektor Izby Tytus Zbyszewski przedstawił ważniejsze momenty działalności Izby za rok 1938, poczem wiceprezes Izby Stefan Benzel przedstawił zebraniu sprawozdanie rachunkowe Izby za rok 1938. Ponadto walne zgromadzenie przez aklamację wybrało członkami honorowymi Izby: ministra spraw zagranicznych Rumunii p. Grigore Gafencu oraz ministra gospodarki narodowej Ioan Bujciu.

W końcu polecono zarządowi wszczęcie i uzgodnienie akcji na rzecz intensyfikacji stosunków gospodarczych polsko - rumuńskich oraz dalszego pogłębienia w szerokich sferach poznania obu krajów. Zebranie zakończono ożywioną dyskusją na temat projektu budowy kanału Wisła — San — Dniepr — Prut — Dunaj. W wyniku wyborów rady Izby ukonstytuowała się następująco. prezes — inż. Jerzy Iwanowski, wiceprezesi: Stefan Benzel, dyr. Aleksander Leszczyński i płk. Jan Kowalewski. (IS).

Handel Litwy

po stracie Kłajpedy

Na łamach poważnego dziennika gospodarczego „Tautos Ukis" ukazał się artykuł omawiający cechy obecnego handlu zagranicznego Litwy. Z przytoczonych danych wynika, że **strata kraju kłajpedzkiego wywarła znaczny wpływ na litewski handel zagraniczny.**

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 31 maja.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	77.50	76.—	85.—	80.25
4½% Wewn	60.50	60.50	62.—	65.—
5% Konwers.	65.—	65.—	67.—	70.—
Dolarówka	40.50	39.25	41.—	42.—
4½ L. Ziem.	56.50	55.50	58.—	64.75
5% L. Warsz. 1933	66.—	64.50	69.—	73.25
5% L. Łódz. 1933	58.—	—.—	60.—	65.—
Bank Polski	107.—	108.—	116.—	118.75
Lilpop	92.50	91.50	99.—	73.—
Żyrardów	—.—	53.—	63.—	52.—

Giełda pieniężna

Warszawa, 31 maja.

Belgia 90.60 — 90.82 — 90.38, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 285 55— 286.27 — 284.83, Kopenhaga 111.10 — 111 38 — 110.82, Londyn 24.88 — 24.95 — 24.81, Nowy Jork 5.31.1/8 — 5.32.3/8 — 5.29.7/8, Nowy Jork-kabel 5.31.5 — 5.32.75 — 5.30.25, Oslo 124.95 — 125 27— 124.63, Paryż 14.09 — 14.13 — 14.05, Sztokholm 128.15 — 128.47 — 127.83, Zurych 119.80—120.10, 119.50, Włochy 28.04 — 27.90, Helsinki 11.01 — 10.95.

AKCJE: Bank Polski 107.00, Cukier 36.50, Węgiel 33.00, Modrzejów 19.00, Lilpop 91.50 — 92.50, Starachowice 54.50 — 54.75, Ostrowiec 78.00 — 79.00.

PAPIERY PROCENTOWE. Poż. Wewnętrzna 60.50, Inwestycyjna I-ej em. 77.50 serie 81.00, II-ej em. 78.50 serie 82.00 — 83.00, Konwersyjna 65.00 — 62.00 setki 60.00 dr., Dolarówka 40.50, Konsolidacyjna 61.50 — 60.50 setki i dr. ost., Kolejowa 62.00 — 60.00 ost dr., 4 i pół proc. Ziemskie seria V-ta 55.50 — 56.50 — 55.75 — 57.00 dwa ost. dr., 5 proc. Warszawy 1933 r. 65.75 — 66.00 — 67.00 ost. dr. 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 58.00, 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 55.00, 5 proc. Radomia 1933 r. 55.50, 4 i pół proc. Lwowa 53.50.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 48.00, po 1.000 zł. 49.50, po 500 zł. — 53.00 — 54.50 — 54.25.

Mocna tendencja na giełdach zagranicznych, zwyżka kursów polskich papierów notowanych na giełdach światowych i znaczna poprawa sytuacji finansowej w kraju wywołały w następstwie i na naszych giełdach poważne ożywienie.

W dniu wczorajszym panowała na giełdzie warszawskiej tendencja zdecydowanie mocna przy obrotach ożywionych.

Zwyżkowały kursy wszystkich notowanych wczoraj akcyj z wyjątkiem Banku Polskiego, który ponownie stracił 100 punktów.

Zwyżka kursów poszczególnych akcyj była pokaźna. Cukier zyskał od swego ostatniego notowania 150 punktów, Węgiel — 50 punktów. Z akcyj metalurgicznych zwyżkował Lilpop o 100 punktów, Ostrowiec o 150 pkt., Modrzejów o 50 punktów. Starachowice, których walne zgromadzenie uchwaliło wczoraj dywidendę w wysokości 8 procent od akcji, podniosły się o 75 pkt.

Jeszcze bardziej uwydatniła się tendencja zwyżkowa w dziale pożyczek państwowych i listów zastawnych.

Inwestycyjna zyskała w obu emisjach 150 punktów, Dolarówka 125 punktów. Z listów: Warszawskie z 1933 r. podniosły się o 150 punktów, Łódzkie 1933 r. osiągnęły w dniu wczorajszym rekordową zwyżkę 300 punktów.

Kursy, w dość ożywionych obrotach pozagiełdowych w Łodzi, kształtowały się analogicznie do notowań giełdy warszawskiej.

Powrót delegacji łódzkiej z Sowietów

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, w związku z zawartym w m. lutym br. układem handlowym polsko - sowieckim przewidującym znaczne zwiększenie wzajemnej wymiany towarowej, udała się do Sowietów delegacja tutejszego przemysłu włókienniczego z dyrektorem Izby Przemysłowo - Handlowej inż. Karolem Bajerem i dyrektorem Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi — Pawłem Biedermanem na czele. Jak się dowiadujemy, delegacja ta powróciła w dniach ostatnich do Łodzi.

Zdaniem naszych informatorów, nie doprowadzono do tej chwili żadnych konkretnych wyników i pertraktacje z Sowietami trwają nadal bez przerwy.

Konfiskata złota w Japonii

Ze względu na trudną sytuację finansową i grożące załamanie się kursu jena Japonia zmuszona jest chwycić się środków ostatecznych celem podtrzymania waluty.

Świeżo wydano zarządzenie, na mocy którego wszystkie znajujące się w posiadaniu prywatnym monety i sztaby złote mają być dostarczone do Banku Japońskiego. Zakazano też wszelkich tranzakcji złotem oraz kupna i sprzedaży biżuterii, oprawnej w złoto lub platynę. (wl)

Nowe zakłady „Bata" w Polsce

Zakłady „Bata" zakupiły ostatnio pod Puławami 200 ha terenu z zamiarem wybudowania na nim swoich zakładów. Projektowane zakłady oparte będą na całkowitej samowystarczalności (m. własne garbarnie).

Polskie rury żeliwne dla Kolumbii

W porcie gdyńskim znajduje się obecnie nieduży motoroiec norweski „John Bakke" o ładowności 8.700 ton. Zabiera on z Gdyni, poza ładunkiem, także ok. 600 ton rur wodociągowych i kanalizacyjnych do Kolumbii. Jest to pierwsza partia tych artykułów, która zapoczątkuje eksport rur żeliwnych polskiej produkcji nie tylko do Kolumbii, ale w ogóle do sąsiednich i środkowo-amerykańskich republik. Niebawem mają przejść przez Gdynię dalsze partie.

Tak więc po zdobyciu przez polski przemysł hutniczy rynków Bliskiego i Dalekiego Wschodu, dalej południowej Afryki i południowej Ameryki, obecnie nawiązany został kontakt i z krajami morza Karaibskiego. (IS)

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Dolarówka 39.25, Poż. Inwestycyjna I-ej em. 76.00, II-ej emisji 77.00, Konsolidacyjna gr. 61.50, Konsolidacyjna drobne 60.50, Wewnętrzna 60.50, Konwersyjna setki 62.00 5 proc. m. Łodzi 1925 r. 63.50 — 63.00, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 58.00 — 57.50, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 56.00 — 55.50, Bank Polski 109.00 — 108.00. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Pszenica 23.25 — 23.50, pszenica bieżąca 22.75 — 23.00, otręby pszenne grube 11.50 — 11.75, ortęby pszenne średnie 11.25 — 11.50, siemię lniane 53.50 — 54.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1834 ton.

Układ handlowy z Sowietami ratyfikowany

przez senat Rzplitej. — Dalsza normalizacja stosunków z naszym wschodnim sąsiadem

Warszawa, 31 maja.

(PAT) Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Na wstępie marszałek Miedziński zawiadomił izbę, że pan prezes rady ministrów nadesłał odpowiedź na interpelację sen. Heleny Sujkowskiej z dnia 25 marca rb.

w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców obywateli polskich.

Sen. Lechnicki zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1939—40. **Chodzi o zwiększenie wydatków w resorcie min. skarbu o 2.100.000 zł. na koszta emisji i bicia biletu.**

Ustawę przyjęto.

Sen. Przedpełski referował ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1938—1939. W tej ustawie chodzi o zwiększenie wydatków przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon o 10 milionów zł. I tę ustawę przyjęto bez dyskusji.

Sen. Katelbach referował projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia między Rzecząpospolitą Polską a Wielką Brytanią, dotyczącego clenia pewnych wyrobów chemicznych.

Sen. Fudakowski referował projekt ustawy o **ratyfikacji umowy dodatkowej do umowy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką.** Projekt tej umowy stanowi uzupełnienie do umowy gospodarczej z marca ubiegłego roku w uwzględnieniu zmian, jakie **powstały na skutek zmiany granic Rzeszy Niemieckiej i dostosowania przepisów do tych zmian.**

Sen. Katelbach referował projekt ustawy o ratyfikacji umowy między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką w sprawie granicznego odcinka rzeki Drwęcy.

Następnie s. Kolankowski przystąpił do zreferowania **projektu ustawy o ratyfikacji układu handlowego między Polską, a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, zawartego w dniu 19 lutego 1939 r.**

Umowa **rozciąga się, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego i na Gdańsk.** Całość układu jest przejrzysta, jasna i solidna. W imieniu komisji spraw zagranicznych mówca stwierdza, **że układ handlowy jest naturalnym objawem postępującej normalizacji stosunków z naszym wschodnim sąsiadem, a choć może w ramach obecnych dość skromny, nie mniej dla obu stron korzystny i pożądany, bo oparty na zasady pełnej rzetelności.** (Oklaski).

Senat przyjął wszystkie projekty ustaw o ratyfikacji.

Sen. Głowacki referował ustawę o organizacji więziennictwa. Dotychczasowa organizacja była oparta na rozporządzeniu Prezydenta z r. 1928. Wydanie w r. 1932 polskiego kodeksu karnego wyłoniło konieczność zastosowania w więziennictwie **zasady indywidualizacji kary.** Sprawozdawca krótko rozwija znaczenie tych nowych zasad w systemie wykonywania kary pozbawienia wolności.

Senat uchwalił projekt ustawy o organizacji więziennictwa wraz ze zmianami, proponowanymi przez **komisję.**

Sen. Rataj referował

prawo o sądach społecznych.

Ustawa ta jest dużym wysiłkiem w kierunku uporządkowania stanu prawnego **w dziedzinie sporów, wynikłych z ubezpieczeń społecznych. Stwarza ona osobne sądy ubezpieczeniowe w 2 instancjach: okręgowe sądy ubezpieczeń społecznych i trybunał ubezpieczeń społecznych.** W okręgowych sądach przewiduje się udział ławników, mianowicie przedstawiciela pracodawców i pracowników. Stosunki personalne sędziów i urzędników w tych sądach zrównane zostały ze stanem, jaki panuje w sądach ogólnych.

Na uwagę zasługuje instytucja nieznana dotychczas w naszym sądownictwie, a wprowadzona do sądów ubezpieczeniowych, mianowicie **instytucja rzecznika interesu publicznego, którego mianuje Prezydent na wniosek ministra opieki społecznej, powzięty w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, a** przedstawiony przez prezesa rady ministrów. Projekt ustawy przyjęto z poprawkami komisji.

Senat uchwalił wreszcie ustawę o publicznej służbie zdrowia, o izbach aptekarskich i ochronie lasów nie stanowiących własności państwa.

Echa incydentu w elektrowni łódzkiej

Odpowiedź prem. Składkowskiego na interpelację sen. Sujkowskiej

Warszawa, 31 maja.

(PAT) P. prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski nadesłał następującą odpowiedź na interpelację sen. Heleny Sujkowskiej w sprawie **„prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców obywateli polskich", przyjętą na 15 posiedzeniu senatu w dniu 25 marca 1939 roku.**

Podane w interpelacji fakty odnośnie **Pawła Reszkego, urzędnika elektrowni w Łodzi, są nieścisłe.** Stan sprawy przedstawia się, mianowicie, w następujący sposób: Dnia 1 marca Reszke przyszedł do biura i powitał kolegów słowami: „No, jak tam, macie jeszcze Polskę?". Kiedy zaś zwrócono mu uwagę na niewłaściwość tych słów, dodał: **„Cóż dziwnego, wczoraj była Czechosłowacja, a dziś jej nie ma".** Wobec powyższego wyciągnięto w stosunku do Reszkego wszystkie konsekwencje. **W szczególności zawieszono go w czynnościach służbowych i niezależnie od tego skierowano sprawę na drogę sądową. Prokurator zarządził w stosunku do Reszkego areszt śledczy.**

Po kilku dniach prokurator zwolnił Reszkego z aresztu, a postanowieniem **z dnia 30 kwietnia umorzył sprawę.**

Wystąpienie Reszkego było również rozpatrywane przez sąd koleżeński, który, opierając się na decyzji prokuratora **uznał sprawę za wyczerpaną i dnia 8 maja zawiadomił o tym dyrekcję elektrowni.** Dyrekcja elektrowni nie powzięła jeszcze decyzji w stosunku do Reszkego, tak, że stan zawieszenia go w czynnościach utrzymuje się dalej.

O jakiejkolwiek interwencji konsula niemieckiego w sprawie Reszkego władzom nic nie wiadomo.

W Michałowie, powiat białostocki, w lokalu oddziału **„Deutscher Volkverband" (Niemiecki Związek Ludowy) wywieszona była w czasie od jesieni 1938 do lutego r. b. mapa niemiecka kwestionująca przynależność byłego zaboru niemieckiego do Państwa Polskiego. Za tolerowanie tego stanu władze pociągnęły do odpowiedzialności karno-administracyjnej Oskara Wagnera i Kurta Freymarka, członka oddziału.**

W wyniku rozprawy orzeczono w stosunku do Kurta Freymarka grzywnę w wysokości 500 zł. z zamianą na 14 dni aresztu w razie nieściągalności, w stosunku do Oskara Wagnera grzywnę w wysokości 250 zł. z zamianą na 14 dni aresztu w razie nieściągalności.

Jak z powyższego wynika, **władze lokalne uczyniły wszystko, co w danej sytuacji do nich należało.**

(—) **Sławoj-Składkowski**
minister.

Zwycięstwo Bluma na kongresie w Nantes

Socjaliści popierają politykę zagraniczną Daladiera. — Kompromis między Blumem a Paul Faure

Paryż, 31 maja.

(PAT) Burzliwe obrady kongresu francuskiej partii socjalistycznej S. F. I. O. w Nantes, które groziły nawet w pewnym momencie rozłamem, zakończyły się uchwaleniem rezolucji kompromisowej, t. zw. rezolucji syntetycznej, która pogodziła dwa skrzydła partii zwolenników b. premiera Bluma i zwolenników sekretarza generalnego stronnictwa p. Paul Faure'a.

Rezolucja syntetyczna przyjęta po całonocnych obradach w głosowaniu, które miało miejsce o godz. 6 nad ranem, opiera się na następującym kompromisie: **w dziedzinie polityki zagranicznej przynosi ona pełne zwycięstwo tezy b. premiera Bluma, stojącego na stanowisku organizacji oporu przeciw ewentualnym napastnikom. W dziedzinie polityki wewnętrznej przynosi ona zwycięstwo Paul Faure — t. zn., iż wypowiada się ona przeciw współpracy partii socjalistycznej z komunistami, ustosunkowując się krytycznie do polityki gospodarczej i społecznej rządu premiera Daladiera.**

Zasadniczym rezultatem trzydniowych obrad kongresu socjalistycznego jest w istocie rzeczy **zaakceptowanie przez partię tezy b. premiera Bluma w dziedzinie polityki zagranicznej i kategoryczne stwierdzenie, że socjaliści francuscy zdecydowani są popierać politykę obrony narodowej, prowadzoną przez premiera Daladiera.**

Niemcy odwołali również

kobiecy mecz tenisowy z Polską

Poznań, 31 maja.

Niemiecki Związek Lawn-Tenisowy odwołał również wyznaczony na 2—4 czerwca r. b. kobiecy mecz tenisowy Polska — Niemcy o puchar królowej Marii Jugosłowiańskiej. Mecz ten miał odbyć w Poznaniu.

Niemcy w swoim liście do Polskiego Związku Lawn-Tenisowego twierdzą, że „względów technicznych" nie mogą obecnie wystawić reprezentacji na wymienione spotkanie.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 30-go maja 1939 roku.

LIVERPOOL: Loco 5.41, maj 5.62, czerwiec lipiec 4.75, sierpień 4.59, wrzesień 4.51, październik 4.47, listopad 4.41, grudzień 4.41, styczeń 4.42, luty 4.43, marzec 4.45, kwiecień 4.46, 4.47.

„Giza" 7: Loco 6.57, maj 5.55.

„Giza" 2: Maj 6.38 lipiec 6.45, wrzesień 6 45, październik 6.48, listopad 6.51, styczeń 6.55, marzec 6.57.

Egipska: Loco 6.47.

Upper: Loco 5.76, maj 5.55, lipiec 5.62, wrzesień 5.62, październik 5.59, listopad 5.58, styczeń marzec 5.62.

BREMA: Loco 11.51, lipiec 9.95, październik 9.17, grudzień 8.93, styczeń 8.95, marzec 8.95, 8.92.

ALEKSANDRIA. Sekeljaridis: Lipiec 11 64, listopad 12.08.

„Giza": Lipiec 11.54, listopad 11.66, styczeń 11.72, marzec 11.78.

Mecz Polska—Niemcy odwołany

przez Niemiecki Związek Bokserski. — PZB zażądał odszkodowania 6 tysięcy złotych

POZNAŃ, 31 maja.

Zarząd PZB. otrzymał w dniu dzisiejszym depeszę a bezpośrednio po tym list od d-ra Metznera prezesa Niemieckiego Zw. Bokserskiego, odwołującą międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska—Niemcy wyznaczone na dzień 12 czerwca w Warszawie.

Dr. Metzner w liście swym wyjaśnia, że większość zawodników niemieckich odbywa służbę wojskową wzgl. służbę pracy i związek niemiecki nie jest w stanie godnie przygotować swej drużyny do ważnego spotkania z Polską.

Ze swej strony Niemiecki Związek proponuje przesunięcie terminu meczu na jesień względnie zimę. Zarząd PZB. przyjął do wiadomości treść listu d-ra Metznera postanowił jednak zażądać odszkodowania w wysokości 6 tysięcy złotych jako zwrot kosztów związanych z przygotowaniami do meczu.

Jednocześnie wydał PZB. polecenie odwołania meczu bokserskiego Berlin—Poznań, który miał być rozegrany w dn. 2 lipca w Berlinie.

Do akt Nr. XIII Km 1332/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19-go czerwca 1939 roku od godziny 12-ej w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia nr. 66, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radioodbiornika, maszyny do szycia, lampy wiszącej, 2 kotłów do gotowania mięsa, 2 kontuarów sklepowych i motoru elektrycznego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1050.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 maja 1939 roku.

Komornik:
(—) MARIAN LIPIŃSKI.

Sprawa M. Puhana i inn. p-ko Oskarowi i Almie małż. Frank.

Do akt Nr. XIII Km. 1008/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19-go czerwca 1939 roku od godziny 11-ej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 67, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 50 koszul męskich, popelinowych firmy „Opus“ oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 maja 1939 r.

Komornik:
(—) MARIAN LIPIŃSKI.

Sprawa firmy „J. Salomonowicz“ p-ko firmie „AS“ wł. D. Lewin.

Do akt Nr. XIII Km. 918/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go czerwca 1939 roku od godziny 12-ej w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 74, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, serwantki, zegara, dywanów, szafy i 2 nocnych szafek, oszacowanych na łączną sumę zł. 940, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 maja 1939 roku.

Komornik:
(—) MARIAN LIPIŃSKI.

Sprawa Tow. Ubezp. „Port“ i inn. p-ko Henrykowi Glidmanowi.

Godziny przyjęć
od 8 godz. do 11 godz.

Do akt. Nr. VIII Km. 1618/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, Edmund Pawłowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Prez. Narutowicza nr. 36, na zasadzie art. 602 KPC, ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1939 roku od godziny 12-ej w Łodzi przy ul. Zawiszy nr. 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: artykułów spożywczych i kolonialnych, oraz urządzenia sklepowego i wag sklepowych oszacowanych na łączną sumę zł. 2279 40 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 maja 1939 roku.

Komornik:
(—) EDMUND PAWŁOWSKI.

Sprawa Henryka Kubiaka p-ko Stanisławowi Zabłociakowi.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja, Gramatyka. Tłomaczenie, Korespondencja, Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20, I-sza lewa of. parter. 21

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI UDZIELA LEKCYJ GRY FORTEPIANOWEJ (moskiewskie konserwatorium) oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Narutowicza 31 m. 6.

Rozmaite

DO ODDANIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami. Niekrępujące wejście ul. Sienkiewicza 37, m. 38.

POKOIK umeblowany dla 1 lub 2-ch panów lub przyjezdnych. Zł. 26 m. Narutowicza 25, m. 13. Zastać 1—1, 4—6.

2 POKOJE z kuchnią, wygody, wolne od podatku zł. 50 miesięcznie do wynajęcia od zaraz. Senatorska 34, róg Kilińskiego.

POKÓJ z windą, centralnym ogrzewaniem, ładnie umeblowany przy ulicy Piotrkowskiej 56, m. 7 do wynajęcia dla pojedyńczego pana. Oglądać można od 11—1 pp. i od 3—6 pp.

POKÓJ dwuokienny, frontowy, elegancko umeblowany, wszelkimi wygodami zaraz do oddania. Zawadzka 1, m. 7.

DO WYNAJĘCIA pókój umeblowany słoneczny lub bez mebli, tanio. Wiadomość ul. 11-go Listopada 43, m. 4.

POKÓJ umeblowany z osobnym niekrępującym wejściem od zaraz do oddania. Żeromskiego 4, front, m. 2.

ŁADNY słoneczny pokój frontowy z wszelkimi wygodami do odnajęcia. Piotrkowska 118, II p. m. 6.

SKANALIZOWANY dom przy ulicy Radwańskiej tanio do sprzedania. Wiadomość: Wólczańska 141, m. 12 od 12—3 i od 6-ej wieczorem.

„SIGNORINA“ bluzeczki trykotowe, bielizna damska, męska i dziecinna. Sprzedaż detaliczna w fabryce Zachodnia 68.

SAMODZIELNA buchalterka, korespondentka polsko - niemiecka poszukuje posady stałej, zastępstwa lub godziny. Oferty: „B.“

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz Lutomierska 10, zakład fryzjerski, Lenga.

BUCHALTERKA - bilansistka, siła samodzielna z znajomością korespondencji i pisania na maszynie, poszukuje posady. Oferty pod: „Młoda“.

POSZUKIWANA wychowawczyni do 2-letniej dziewczynki. Zgłosić się Natkiewicz Dąbrowskiego nr. 2, 5—8-ej.

WYCHOWAWCZYNI freblanka (intelitka) z dobrymi referencjami do letniej dziewczynki, poszukiwana. Zgłosić się: Zylberberg, Piramowicza 15, godz. 9—11 rano.

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną, szybko wyucza Kryszek. Pomorska 15, tel. 171-28. Ceny umiarkowane. Zastać 2—3.

PANI udzielę konwersacji angielskiej wzamian za polski. Oferty do Republiki sub: „English“.

ZGINĘŁO: Kwit inkasowy Nr. 6... z Banku Kupiecko Kredytowego. Weksle: Wystawca: N. Iszajewicz, płatny wiercie na sumę zł. 134.10 gr., płatny dnia 28.2. 39 r. Wystawca: St. ...snowski, Kielce na sumę zł 100, płatny dnia 15.4. 39 r. Oba na zlecenie ... Białostocki, Cegielniana 16 — unieważniam wszystko.

POZOSTAWIONO teczkę lekarską w tramwaju w niedzielę. Znalazca proszony o skomunikowanie się. Wynagrodzenie. Pik, Legionów 61, tel. 173-47.

KRYNICA: Pensjonat „Nasz Dom“ (jak dotychczas pod własnym zarządem właściciela p. Ehrlicha) już jest otwarty. Telefon Nr. 208.

ŁAGIEWNIKI pokoje z całodziennym utrzymaniem, tel. 182-33.

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat ... pod gospodarczym zarządem ... rii Heiman, czynny, ceny przystępne. Przyjmuje się młodzież w wieku ... odpowiednia ... nym, zapewniając ... ke. Informacje listownie poczta ... głów.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.

WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.